

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 20 (601)

16 MAJA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

I ♥
FUTBOL



Lodowe szanse Sanoka

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu przyznało Podkarpaciu organizację zawodów finałowych XI Zimowej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w 2005 roku oraz biegów przełajowych w roku 2007. Nobilitująca region decyzja stwarza duże możliwości rozbudowy obiektów sportowych oraz modernizacji i wyposażenia bazy noclegowo-internatowej. Daje również ogromną szansę Sanokowi, który wyznaczono wstępnie jako miejsce rywalizacji hokeistów oraz przedstawicieli łyżwiarstwa figurowego i szybkiego.

Umiejscowienie zimowej olimpiady młodzieży w 2005 na Podkarpaciu znakomicie wpisuje się w podjęte już przez Sanok działania, zmierzające do modernizacji toru lodowego Blonie. Przypomnijmy, że dzięki staraniom burmistrza Wojciecha Blecharczyka miasto otrzymało na ten cel z budżetu państwa 500 tysięcy złotych w roku bieżącym oraz milion złotych w roku następnym. W związku z olimpiadą jeszcze dodatkowo zwiększona, aby pula tych środków została jeszcze dodatkowo zwiększona. Pozwoliłoby to w ciągu niespełna dwóch lat przeprowadzić pełną modernizację toru lodowego – jego wyprofilowanie, poszerzenie i wzbogacenie o tor wrotkarski – wraz ze zmianą oświetlenia i technologii mrożenia. Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na 3 miliony złotych.

– Modernizacja toru i jego poszerzenie do wymiarów spełniających międzynarodowe normy pozwoli nam organizować zawody najwyższej rangi, zaś powstanie toru wrotkarskiego sprawi, że obiekt będzie mógł być wykorzystywany przez cały rok, nie tylko zimą – uważa Grzegorz Wysocki, dyrektor MOSiR-u. Znajdzie to niewątpliwie także przełożenie na lepsze wykorzystanie bazy hotelowej, a w konsekwencji przyczyni się do zwiększenia dochodów obiektu i mniejszego obciążenia dla kasy miasta, które dziś wydaje rocznie na utrzymanie MOSiR-u (razem z lodowiskiem) około 2,5 mln złotych czyli prawie 5 procent swojego budżetu.

Mieczysław Doskocz, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, który w związku z olimpiadą młodzieży gościł w grudniu Grzegorza przed kilkoma dniami, wizytując m.in. tor Blonie, nie ukrywał, że olimpiada stwarza również szansę na wybudowanie w Sanoku hali lodowej. Miasto podjęło już pierwsze kroki zmierzające do opracowania projektu inwestycji, która zlokalizowana ma być na terenie obecnego autokempingu, w układzie prostokątnym do istniejącego budynku MOSiR-u.

– Olimpiada zdecydowanie przybliży budowę hali lodowej w Sanoku, która ma szansę stać się inwestycją centralną. Podejmujemy już takie starania – marszałek Leszek Deptuła wystosował pismo do pani minister Lybackiej z prośbą o spotkanie w tej sprawie. Nie oznacza to jednak, że hala zostanie w całości sfinansowana ze środków centralnych, potrzebny tu będzie współdziałanie lokalnych samorządów. Myślę, że będziemy musieli przyjąć wspólną taktykę w tej sprawie, bo w budżecie na lodowe

obiekty zapisana jest symboliczna kwota. Uwzględniłem, że podejmowane przez nas działania będą dobrym wsparciem dla pana burmistrza, który już wcześniej podjął wysiłek modernizacji toru lodowego i sztucznego lodowiska. Teraz konieczne jest ustalenie harmonogramu prac. W moim przekonaniu równoległe powinna być prowadzona dyskusja nad lepszym ułożeniem systemu naboru do łyżwiarstwa szybkiego

i short tracka, wymagającego ścisłej współpracy ze szkołami. Mając tu tak dobre warunki do szkolenia młodzieży, należy zadbać, aby przełożyło się to na wyniki sportowe – stwierdził Mieczysław Doskocz.

Dzięki olimpiadzie to, co wydawało się odległą przyszłością, może stać się realne w ciągu najbliższych dwóch lat.

Joanna Kozimor



Grzegorz Wysocki przedstawił Mieczysławowi Doskoczowi (drugi z prawej) najbliższe plany, związane z modernizacją toru lodowego Blonie.

FOTO



Wysoka jakość – niskie ceny

PROMOCJA!

Konica 36/200 tylko 849

Do każdego wywołania filmu foto – indeks gratis!

Bardzo duży wybór ozdób do włosów oraz biżuteria sztuczna i srebrna

Zapraszamy

Plac Św. Michała 3

(poniżej sklepu Reebok)

VIDOK

OKNA I DRZWI

PCV-DREWNO-AL

okno z PCV-białe Economik

PROFIL 4-KOMOROWY W CENIE PROFILU 3-KOMOROWEGO

1465x1435 mm +VAT

527 zł brutto 564 zł

przy płatności gotówkowej

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55

USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74

BRZOZÓW, ul. Kościuski 51, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

* DOTYCZY KOLORÓW DWUSTRONNYCH

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że "psychiczna chirurgia" istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się rozmaitymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

przyjęcia 22 MAJA 2003

HOTEL "Pod Trzema Różami" ul. Jagiellońska 13 tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

ZAPRASZAMY TAKŻE NA KURS:

„Od terapii naturalnych do bezkrywych operacji” - prowadzi LAURENCE CACTENG informacje: (061) 843 65 25/26

Z wiarygodnością w kapeluszu

Na Olchowcach trwa budowa nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji, której głównym wykonawcą jest Polsko-Amerykańska Inicjatywa Budowlana Maxbud, spółka z o.o. z Rzeszowa. W opinii inwestora, wywiązuje się ona ze swych zadań należycie – prace prowadzone są zgodnie z projektem i harmonogramem. Jednak zdaniem części dostawców i pracowników firmy, sytuacja nie jest wcale tak dobra, jak mogłoby się wydawać.

Maxbud zalega bowiem z wypłatą należności zarówno jednym, jak i drugim. W niektórych przypadkach zaległości płatnicze sięgają jeszcze ubiegłego roku.

– W miarę dobrze funkcjonowało to do października poprzedniego roku, potem zaczęły się schody. Firma przestała płacić dostawcom oraz pracownikom. Przez kilka miesięcy nie otrzymaliśmy poborów. Wynagrodzenie za grudzień wypłacono mi dopiero na początku kwietnia. Kiedy zacząłem się coraz głośniejszo dopominać, dostałem wypowiedzenie. Zwolniono nie tylko mnie. Z około 40 zatrudnionych osób nie została dziś nawet połowa, a przecież to początek a nie koniec sezonu budowlanego. To utwierdza nie w przekonaniu, że w Maxbudzie nie dzieje się najlepiej. Wiem, że spółka zalega także z zapłatą wielu dostawcom. Niektórzy z nich podjęli już kroki w kierunku windykacji należności. Z tego, co się orientuję, inwestor płaci faktury na bieżąco, więc nie powinno być problemów z pieniędzmi. Gdzie idą i na jaki cel, nie wiem, ale na pewno nie na budowę w Sanoku – mówi jeden z byłych pracowników Maxbudu (dane osobowe do wiadomości redakcji), który zamierza dochodzić swych roszczeń na drodze sądowej.

Fakt zalegania przez Maxbud z zapłatą potwierdzają również dostawcy, m.in. sanocka Droma, która na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku dostarczyła na budowę w Olchowcach 12 sztuk bram wjazdowych. Do dziś nie otrzymała za nie całej należności, mimo że termin płatności był już kilkakrotnie przesuwany.

Dokończenie na str. 5

PREZENTY

SUPER CENY

PROMOCJE

WIELKIE OTWARCIE

21 MAJA
środa

od godz. 9.00-19.00

750 m²
NAJWIĘKSZEGO SKLEPU
w REGIONIE

AGD RTV Audio Hi-Fi



AsTech - Sanok
ul. Krakowska 2
C.H. Panorama

SPRZĘT DO ZABUDOWY

SALE AUDIO HI-FI

KOMPUTERY

KINO DOMOWE DVD

PREZENTACJE

SAME HITTY

Posłanka o środowisku

Posłanka na Sejm RP Elżbieta Łukacijewska wzięła udział w zorganizowanej przez Gimnazjum nr 4 debacie „Unia Europejska a ochrona środowiska”. Pani poseł odpowiadała na pytania młodzieży, doskonale orientującej się w problematyce unijnej i aspektach ochrony środowiska. Obok pytań o alternatywne źródła energii, pojawiły się także pytania o przyszłość młodego pokolenia we wspólnej Europie. Uczestnicy nagrodzili brawami wypowiedź posłanki, iż dorośli nie mają prawa zamykać im drogi do Unii. Gość debaty przybliżył także młodzieży i zgromadzonym pedagogom trwające w Sejmie procesy legislacyjne, dotyczące ochrony środowiska.

Biblioteczny rekonesans

Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej uczestniczyli w wyjeździe naukowym do Krakowa, zorganizowanym przez Piotra Uruskiego, asystenta na Wydziale Kulturoznawstwa i Samorząd Studentów PWSZ. Głównym celem wyprawy było zwiedzenie i zapoznanie się z zasadami funkcjonowania Biblioteki Jagiellońskiej, z której zasobów sanocki studenci będą korzystać w czasie studiów, a zwłaszcza w okresie pisania prac licencjackich. Studenci znaleźli też czas na skorzystanie z bogatej oferty kulturalnej Krakowa. W wyjeździe wzięło udział około 40 osób.



Jedną z grup w drodze do Teatr Starego. Młodzież obejrzała „Szkolę żon” Moliera.

Wszystkie duże i małe

Wzorem lat poprzednich Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami wspólnie z Sanocką Spółdzielnią Mieszkaniową organizuje w dniach 22-23 maja X Jubileuszowy Pokaz Zwierząt pod hasłem *Nie rozmnażaj – nie porzucaj*.

Do udziału w imprezie organizatorzy zapraszają wszystkich hodowców psów, kotów, myszek, żółwi, rybek, królików i innych zwierząt. Rozpocznie się ona 22 maja (czwartek) o godz. 16.00 w ODK Gagatęk, gdzie prezentowane będą koty oraz pozostali przedstawiciele świata fauny. Miłośnicy psów spotkają się godzinę później na boisku szkolnym SP-1. Natomiast 23 maja (piątek) od godz. 8.00 do 15.00 posiadacze kotów i psów mogą skorzystać z wizyty w lecznicach przy ul. Młynarskiej 45 i Lipińskiego 19, gdzie zaplanowano *Biały dzień dla zwierząt* (antykoncepcja, drobna profilaktyka, zabiegi kosmetyczne, porady).

– *Zwracamy się z prośbą do miłośników zwierząt, aby przyjeżdżali do lecznic także zwierzęta bezdomne, niczyje, których nie brakuje w naszym środowisku. Bardzo nam zależy, aby zabezpieczyć je przed chorobami czy niechcianą ciążą. Szczególnie gorąco zapraszamy emerytów i rencistów ze swoimi pupilami. To naprawdę dobra okazja, aby skorzystać z fachowej porady czy jakiegokolwiek zabiegu – apeluje Krystyna Harna, prezes STOnZ w Sanoku.*

Wmurowali kamień

Wczoraj (15 bm.) dokonano uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod nową siedzibę sanockiej straży pożarnej na Dąbrówce. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz Państwowej Straży Pożarnej, administracji wojewódzkiej oraz powiatu sanockiego. Podczas pierwszej części spotkania, zorganizowanej w Sali Herbowej, goście zostali zapoznani z projektem budynku oraz treścią aktu wmurowania kamienia węgielnego, który sygnowali swoimi podpisami. Później udali się na teren budowy przy ul. Stankiewicza, gdzie w asyście poczty sztandarowej oraz kompanii honorowej dokonali wmurowania aktu.

Na rajdowej trasie

Klub Przewodników Górskich, działający przy sanockim Oddziale PTTK, organizuje 2-dniowy (24-25 maja) rajd pieszy *Szlakiem nieistniejących wsi bieszczadzkich*. Trasa (bardzo atrakcyjna!): Bereźki – Przełęcz Przysłup – Caryńskie – Nasiczne – Dwernik – Kamień – Zątkowice (nocleg) – Hulskie – Krywe – Rajskie. Wyjazd w sobotę (24 bm.) o godz. 7.00 z Okęcia. Cena wynosi 35 złotych i obejmuje nocleg, przejazd autokarem, przewodnika i ubezpieczenie. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze PTTK do 21 maja.

Sanocki Plac św. Michała zmienił się we wtorkowy ranek w warzelnię soli. Uwijający się między płonącymi ogniskami warzytce prezentowali dawne metody pozyskiwania soli, zachęcając do zwiedzenia objazdowej wystawy *Z Wieliczki do solniczek*, z którą do grodu Grzegorza zawitało Muzeum Żup Krakowskich. Wzbudziła ona spore zainteresowanie nie tylko szkolnej dziatwy, tłumnie oblegającej przez kilka godzin autobusową ekspozycję, ale i przypadkowych przechodniów, którzy chętnie przystawali, zaintrygowani tak niecodziennym widokiem.

Warzyli sól w centrum miasta



Zwiedzający z dużym zainteresowaniem przyglądali się jak wyglądało warzenie soli, słuchając objaśnień Marka Skubisza z Muzeum Żup Krakowskich.

Dzięki ciekawej aranżacji plastycznej zwiedzający mogli nacocznie przekonać się, na czym polegało warzenie soli. W glinianych naczyniach ogrzewanych nad ogniskiem gotowano solankę (mocno zasoloną wodę wypływającą z głębi ziemi), która po odparowaniu wody zamieniała się w solną masę. Tę wkładano do mniejszych naczyń, które ponownie wypiekano w ogniu. W ten sposób – po rozbiciu naczyń – uzyskiwano twarde grudki „białego złota”, które dawały państwu ogromne dochody w czasach I Rzeczypospolitej, a w średniowieczu przynosiły rocznie około 1/3 zysków dla królewskiego skarbcza.

– *Badania archeologów pozwoliły ustalić, że już 6 tysięcy lat temu, w epoce neolitu, na terenie dzisiej-*

szej Wieliczki uzyskiwano sól metodą warzenia. Stosowano ją, znacznie udoskonalając, aż do czasu odkrycia złóż soli kamiennej w połowie XIII wieku. Zachowały się z tamtego okresu urządzenia solankowe i fragmenty naczyń ceramicznych, dzięki którym wiemy, że ostatecznie soli nadawano kształt stożka o wadze od 0,5 do 1 kilograma – wyjaśniał Marek Skubisz, pracownik Muzeum Żup Krakowskich.

Poza warzelnię soli na wystawie (jej autorem jest Marcin Marynowski) można było zobaczyć wiele eksponatów, obrazujących metody uzyskiwania soli, jej rodzaje i sposoby handlu oraz narzędzia i stroje górników. Wzbogaciły je liczne plansze przedstawiające muzealne zbiory m.in. największą w Polsce kolekcję solniczek oraz handlowe szlaki solne. Na bocznym odgałęzieniu jednego z nich, prowadzącego z Bochni do Koszyc na Węgrzech, znajdowały się: Sanok, Krosno, Biecz, Grybów i okolice Starego Sącza, które znalazły się również na trasie objazdowej wystawy. Tym, którzy w Wieliczce już byli, zapewne przypomniła ona niezapomniane wrażenia z wizyty w kopalni soli, innych być może zachęciła do zwiedzenia tego unikatowego obiektu, który od 1978 roku wpisany jest na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. /jot/

Pomoże placówkom



Od lewej wiceminister kultury Rafał Skąpski w rozmowie z wiceburmistrzem Marianem Kuraszem. W środku Waldemar Och, sekretarz miasta.

Rafał Skąpski, wiceminister kultury, który gościł 10 bm. w Sanoku, podczas spotkania z władzami miasta wskazał na możliwości ubiegania się o dodatkowe środki na działalność placówek kulturalnych m.in. z totalizatora i gier sportowych. Gość zadeklarował pomoc oraz wsparcie finansowe tradycyjnie odbywającemu się w grodzie Grzegorza festiwalowi im. Adama Didura. W trakcie kilkugodzinnego pobytu w mieście wiceminister odwiedził SDK, bibliotekę, zwiedził stałe ekspozycje ikon oraz malarstwa Zdzisława Beksińskiego w Muzeum Historycznym oraz skansen MBL. (cz)

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowanie dr. Romanowi Grzybowi i personelowi medycznemu sali „R” Oddziału Wewnętrzny Szpitala Miejskiego w Sanoku za wyjątkowe zaangażowanie w leczenie i troskliwą opiekę do ostatniej chwili nad naszą ukochaną Mamą, Babcią i Teściową **śp. Kazimierą Woźniak** oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w jej ostatniej drodze składają **Córka i Synowie z rodzinami**

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieznany wandal przeciął nożem (2/3 bm.) cztery opony volkswagena passata, stojącego na przybłokowym parkingu przy ul. Heweliusza. Straty oszacowano na 800 złotych.

* Policjanci sanockiej KPP zatrzymali (10 bm.) w bezpośrednim pościgu złodzieja, który wybił szybę wystawową sklepu spożywczego na ul. Robotniczej, przywłaszczając sobie transporter z 20 butelkami piwa o wartości 70 złotych. Amateorem chmielowego napoju okazał się Piotr M. z Sanoka, który do chwili ujęcia zdążył opróżnić pięć butelek. Pozostałe piwo odzyskano wraz z pojemnikiem.

* Na 1.000 złotych wyceniona została wartość wiertarki i dwóch wkrętarek, skradzionych (11/12 bm.) z pawilonu meblowego przy ul. Jagiellońskiej. Sprawca dostał się do środka po wybieniu szyby.

* Czujność policyjnego patrolu doprowadziła do ujęcia (12 bm.) Wiktora P. z Ukrainy, którego złapano na gorącym uczynku, w chwili włamania do fiata zaparkowanego przy ul. Langiewicza. Złodziej nieustalonym narzędziem otworzył pokrywę bagażnika, z którego jednak nie zdążył nic zabrać.

* Sukcesem sanockich policjantów zakończył się również bezpośredni pościg (12 bm.) za Markiem L. i Bogdanem K. z Sanoka, którzy z terenu firmy przy ul. Lipińskiego ukradli 990 kilogramów złomowanych szyn kolejowych o wartości 346 złotych. Obaj zatrzymani nie byli dotychczas karani.

Gmina Sanok

* Dwunastego maja około godz. 14.00 doszło do karambolu drogowego w Pisarowcach. Kierujący audi Andrzej B. z gminy Sanok wymusił pierwszeństwo przejazdu na fiacie 126 p, kierowanym przez Mariusza M. z Sanoka. Na „malucha” najechało następnie kolejne audi należące do mieszkanki gminy Zagórz. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka ostatnie-

DYŻURY W RADZIE MIASTA

21 maja (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

22 maja (czwartek)
dyżur pełni radny
Józef Krynicki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

22 maja (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Szymon Podulka
w godz. 14.30-16.30

Walne u diabetyków

Zarząd Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków zaprasza członków koła na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Zebranie odbędzie się 22 bm. (czwartek) o godz. 11.00 w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek przy ul. Traugutta.

go z pojazdu, którą z urazem kręgosłupa przewieziono do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi.

* W dwie godziny później również w Pisarowcach miał miejsce kolejny wypadek. Kierujący peugeotem Stanisław Z. z gminy Zarszyn potrącił idącą poboczem kobietę, która trafiła do szpitala ze złamanym lewym ramieniem i prawym podudziem oraz wstrząśnieniem mózgu. Kierowca był trzeźwy.

Tyrawa Wołoska

* Na 150 złotych oszacowano wartość kosmetyków i gazet z płytami CD, jakie padły łupem złodzieja w wyniku włamania (10/11 bm.) do kiosku Ruch. Sprawca wybił butelką od wina szybę wystawową i zgarnął znajdujący się w zasięgu ręki towar.

Gmina Zarszyn

* Zaproszenie ognia było prawdopodobnie przyczyną pożaru, który wybuchł (5 bm.) w jednym z gospodarstw w Pielnii. Ogień strawił mурowany budynek gospodarczy wraz ze znajdującym się w nim sianem o nieustalonej wartości. Podczas próby gaszenia pożaru zacczadzeniu uległ właściciel posesji, którego odwieziono do szpitala.

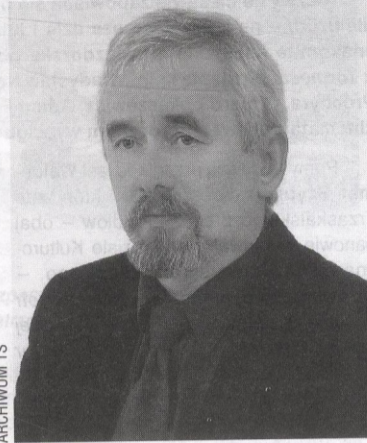
Bogate żniwo przyniosły policyjne kontrole drogowe. W Kalnicy zatrzymano kierującego polonezem Zygmunta Z., u którego stwierdzono 3,654 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, oraz kierującego ciągnikiem rolniczym Andrzeja G. (2,772). Obaj nie posiadali prawa jazdy, które zatrzymano im za ...prowadzenie po pijanemu. Wymaganych dokumentów nie miał też zatrzymany w Radoszycach a kierujący Ursusem Józef K., który również jechał na podwójnym gazie (2,604). Ponadto w ręce policji „wpadł”: w Bukowsku – Ryszard S., uaz (3,171); w Długim – Józef W., rower (1,449); na ul. Białogórskiej – Maciej S., rower (2,268) oraz Edward J., fiat uno (1,575); na ul. Młynarskiej – Zygmunta S., rower (0,798).

Zdaniem radnego

Nie uciekniemy od tego problemu

CZESŁAW TYMIŃSKI: – Najwięcej emocji wśród radnych wywołał temat Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, jednostki budżetowej miejskiej gminy Sanok. Ośrodek powołany w celu propagowania sportu i rekreacji oraz krzewienia kultury fizycznej miejscowej społeczności – moim zdaniem – wymaga bardzo dużych nakładów finansowych ze względu na mocno wyeksploatowane obiekty. Swoistym zagrożeniem jest tzw. bomba ekologiczna (w dwóch obiektach: na lodowisku i torze lodowym nagromadzono około 30 ton amoniaku).

Z tego, co wszystkim wiadomo, na modernizację toru lodowego są przeznaczone środki finansowe z Polskiej Konfederacji Sportu. Ale to tylko na tor. A co z pozostałymi obiektami: lodowiskiem, stadionem i krytym basenem? Rada Miasta w tegorocznym budżecie zabezpieczyła środki finansowe na wykonanie dokumentacji wielofunkcyjnej hali sportowej, czyli ten temat rusza z miejsca. Natomiast stan techniczny stadionu „Wierchy”, a w szczególności sali gimnastycznej, gdzie odbywają się treningi ciężarowców, jest katastrofalny. Wilgoć, grzyb, brak wentylacji, stwarzają zagrożenie dla zdrowia osób korzystających z tego obiektu.



ARCHIWUM TS

Mając w perspektywie organizację Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych w 2006 roku, w budżecie miasta na 2004 rok należałoby uwzględnić środki finansowe na modernizację bazy sportowej, które w połączeniu ze środkami pozyskanymi z Urzędu Marszałkowskiego i MENIS poprawiłyby stan naszych obiektów sportowych. Tak ważna ogólnopolska impreza sportowa z pewnością przyczyni się do promocji naszego miasta i regionu.

o podatkach i opłatach lokalnych, w wyniku której obciążono automatycznie podatkiem od nieruchomości części obiektów budowlanych, które stanowią własność samorządów lokalnych, a wynajmowane są indywidualnym podmiotom gospodarczym. – W związku z powyższym zaistniał problem wprowadzenia podatku dla tych podmiotów, i to w trakcie roku podatkowego – wyjaśnił Kazimierz Kot, skarbnik miasta. W tej sytuacji burmistrz wystąpił do rady z projektem uchwały o zwolnienie z tego podatku najemców, którzy w minionych latach wygrali przetargi na lokale użytkowe. Rada miasta przyjęła powyższą uchwałę (18 głosów za, przy 2 wstrzymujących się) o zwolnieniu z tego podatku najemców komunalnych lokali użytkowych do końca 2003 roku. – Uchwała ta została skierowana w trybie nadzoru prawnego do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie – poinformował skarbnik miasta.

Jest to ukłon miejskich rajców w stronę szerokiej rzeszy małych i średnich przedsiębiorców funkcjonujących w Sanoku.

Sanoccy rajcy jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie przyznania nagród miasta Sanoka za 2002 rok. Wniosek w tej kwestii złożył Ryszard Lassota przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki. Każdy z sześciorga laureatów otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 1,5 tysiąca zł. Oto nagrodzeni: Roman Bańkowski (literatura), Arkadiusz Burnat (sport), Jerzy Wojtowicz (sztuka), Maria Kępa, Elżbieta Przystasz i Grażyna Dziok (cała trójka za całokształt pracy w upowszechnianiu kultury i sztuki).

Radio Rzeszawy
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Już na kilka dni przed sesją można było przewidzieć, że jeden z punktów znajdujących się w porządku obrad, a mianowicie rozpatrzenia wniosku burmistrza miasta w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii dla pracowników zatrudnionych w MOSiR, wzbudzi kontrowersje przynajmniej u części radnych. Problem ośrodka od kilku lat powraca na sesje. Wzbudza emocje, gorące dyskusje, szum medialny, a kłopoty jak były, tak pozostają.

Tym razem przysłowiowej oliwy do ognia podczas obrad na sesji, która odbyła się 8 bm., dołączyło sprawozdanie z kontroli w ośrodku, jaką na zlecenie Jana Pawlika, przewodniczącego Rady Miasta, w dniach 1-10 kwietnia br. przeprowadziła specjalnie powołana komisja pod kierownictwem Kazimierza Serbina, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Radny Serbin, przedstawiając protokół kontrolowanej jednostki, zakwestionował m.in. fakt, iż na stanowisku kierownika obiektów jest zatrudniona osoba, która nie spełnia wymogów formalnych,

a zwłaszcza w załączniku do tego protokołu, sprawa MOSiR-u zostanie wyjaśniona. Radny zauważył, że w momencie, kiedy zmierzamy do wspólnej Europy, ośrodek tkwi jeszcze w realnym socjalizmie. Dzieją się tam bowiem dziwne rzeczy, tworzone są dziwne stanowiska pracy na potrzeby chwili. – Popieram dotychczasową działalność Wojciecha Blecharczyka, który może stać się burmistrzem oczekiwany przez sanoczan. Uważam jednak, że czasem doradcy burmistrza, broniąc własnych interesów, starają się wokół osób im niewygodnych

MOSiR na cenzurowanym

tn., nie ma wyższego wykształcenia. Stwierdził, że wcześniej było to stanowisko zastępcy dyrektora ośrodka i chociaż Grzegorz Wysocki, dyrektor MOSiR, jeszcze kilka lat temu (10 maja 1996 roku) w odpowiednim piśmie uzasadniał, iż takie stanowisko jest mu niepotrzebne, jego argumentacja nie znalazła zrozumienia u członków ówczesnego zarządu miasta. W listopadzie ubiegłego roku burmistrz miasta na stanowisko kierownika obiektów ośrodka (zamiast zastępcy dyrektora, jak wcześniej) zatrudnił Tomasza Dańczyszyna, który wygrał wybory i został radnym miejskim. – To zatrudnienie odbyło się niezgodnie z prawem – zaakcentował radny Serbin, dodając, że na tym stanowisku również trzeba mieć wyższe wykształcenie. – Jeżeli radny wykorzystuje układy, jest to niezgodne z ustawą o samorządach – przypomniał szef komisji kontrolującej MOSiR. – Jednak Komisja Rewizyjna nie znalazła podstaw do ukarania radnego Dańczyszyna, ponieważ w odpowiednim czasie wystąpił on z pismem o urlop bezpłatny – wyjaśnił.

Konkludując, referujący wyniki przeprowadzonej kontroli w ośrodku zauważył, że należy radnego Dańczyszyna zatrudnić zgodnie z jego wykształceniem, zlikwidować telefon komórkowy, który był w gestii najpierw zastępcy dyrektora, a następnie kierownika obiektów MOSiR, oraz stworzyć program naprawczy, gwarantujący oddłużenie zakładu sięgające obecnie 300 tysięcy złotych.

– Działam dla dobra lokalnej społeczności – zadeklarował Kazimierz Serbin. – Być może te działania są komuś nie na rękę, ale jako legalista, nie rygorysta, nie mogę patrzeć obojętnie na działania niezgodne z prawem.

W kwestii MOSiR-u głos zabrał Roman Babiak, który powiedział m.in.: – Jeden dyrektor tworzy stanowisko zastępcy, drugi – po wygranej konkursie – zmienia statut organizacyjny zakładu, twierdząc, że stanowisko zastępcy jest mu zbędne. Potem z niewiadomych mi przyczyn zostaje utrzymane to stanowisko, następnie po wyborach samorządowych ten sam dyrektor zmienia ponownie statut organizacyjny ośrodka, uważając, że zastępca jest zbędny. Jednocześnie zostaje stworzony etat kierownika zespołu obiektów, chociaż osoba, której się to proponuje, nie spełnia wymogów formalno-prawnych. Czy to nie dziwne? Jestem przekonany, że kiedy pan burmistrz czyta się wnikliwie w protokół komisji,

robić medialny szum. Roman Babiak zaakcentował, że w najbliższych wyborach społeczeństwo będzie samorządowców rozliczać nie za słowa, ale za czyny. Ryszard Wojnarowski podjął polemikę z dotychczasowymi rezultatami kontroli komisji, którą uznał za nie zakończoną. Próbował także usprawiedliwić obecną trudną sytuację MOSiR-u tzw. błędami z przeszłości. Kazimierz Serbin zripostował, że nie interesuje go to, co działo się kilkanaście lat wcześniej, ponieważ on jest radnym obecnej kadencji. – Koalicja nie jest grupą kolegów, których błędy należy kryć – stwierdził radny Serbin.

Grzegorz Wysocki, dyrektor MOSiR, mówił o sytuacji w zakładzie, przypomniawszy, że był z zlikwidowaniem stanowiska zastępcy dyrektora, ale nie zgodził się z tym członkowie poprzedniego zarządu miasta. Oceniał, że praca z poprzednim zarządem miasta zakrawała na kpinę. – Zadłużenie jest faktem – zgodził się dyrektor Wysocki. – Ale ten dług narastał przez lata, od momentu, kiedy MOSiR otrzymał w dobrodziejstwo lodowisko, będące już znacznie zadłużone – powiedział.

Polemizując z radnym Babiakiem stwierdził, że określenie „realny socjalizm” nie w pełni odzwierciedla sytuację w zakładzie. – Mogę powiedzieć, że znajdujemy się w stanie wczesnego komunizmu, ponieważ jako jednostka budżetowa służymy biednemu społeczeństwu, udostępniając nasze obiekty za grosze. Rozdawnictwo istnieje. Rozdajemy wszystko za darmo. Korzystają z tego mieszkańcy Sanoka. Jak zatem wyjść z tego zakłętego kręgu? Można zamknąć obiekty MOSiR-u – zasugerował dyrektor.

– Ponieważ dyskusja na ten temat zaczyna mieć posmak sensacji, bardzo proszę do rzeczy – zaapelował radny Piotr Lewandowski. Apel okazał się skuteczny. Do sprawy MOSiR-u na czwartkowej sesji już nie wrócono, pomijając głosowanie nad wspomnianym wyżej wnioskiem w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszerogowania dla pracowników zatrudnionych w MOSiR. W rezultacie w tej sprawie radni przyjęli uchwałę 9 głosami za, 8 przeciw, oraz przy 2 głosach wstrzymujących się.

Jednym z istotnych punktów obrad było rozpatrzenie przez radę wniosku burmistrza dotyczącego zwolnień z podatku od nieruchomości. Dlaczego rajcy zajęli się tą kwestią dopiero teraz. Otóż 1 stycznia br. weszła w życie nowelizacja ustawy

BLIŻEJ UNII

Sanok ma kilka miast partnerskich. Jak będzie wyglądać współpraca z nimi po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej? Czy znalezienie się naszego kraju we Wspólnocie, nie ograniczy kontaktów z leżącym na Ukrainie Kamieńcem Podolskim? Odpowiedź na te i inne pytania znaleźć będzie można w kolejnym odcinku cyklu Telewizji Sanok „Blżej Unii – Europa w Sanoku, Sanok w Europie”. Emisja niedziela 17.15, powtórki nd. 19.00, pon. 17.15. Program zrealizowano we współpracy z UKIE w ramach konkursu otwartego dla mediów – 2003.

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
Partner
Biurowo Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE
Partner
Biurowo Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

MOŻLIWOŚCI BEZ GRANIC...

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Według rankingu POLITYKI jedna z dwóch najlepszych niepaństwowych uczelni informatycznych w Polsce.

Nowoczesne kierunki studiów i ścieżki kształcenia

- ADMINISTRACJA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INFORMATYKA - studia eksternistyczne
- KULTUROZNAWSTWO
- TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE SIECI GLOBALNYCH
- TURYSTYKA I REKREACJA

100 bezpłatnych miejsc dla najlepszych kandydatów na jednolite magisterskie, licencjackie i inżynierskie studia dzienne

Nowoczesna infrastruktura - prawie 1000 stanowisk multimedialnych

Ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)

Międzynarodowe certyfikaty informatyczne (m.in. Microsoft, Cisco, ECDL) i językowe TELC i LCCIEB w programie studiów

Suplement do dyplomu - dokument umożliwiający kontynuację studiów za granicą

Staże oraz praktyki studenckie krajowe i zagraniczne (UE, USA)

PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:
Sanok, I LO im. KEN, ul. Zagrody 1, tel./fax 463 25 07

Rzeszów, ul. Sucharskiego 2, pokój A17, tel. (0 17) 866 11 88 lub 99
fax (0 17) 866 12 29, e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl, www.wsiz.rzeszow.pl

STUDIA: JEDNOLITE MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82.
Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
Czynna: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynna: 8.00-18.00 (do 30 września).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

23 V, godz. 17.00 – koncert „Dzieci rodzicom”.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św.

Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Przebieg twórczości Piotra Trzaskalskiego: 16 V, godz. 18.00 – spektakle TV: „Walizka”, „Żywoć Łazika z Tormesu” (sala 2), 17 V, godz. 18.00 – „Edi”, prod. Polska, od 15 lat.

• Kino SDK
16, 18, 20 i 21 V, godz. 19.00 – „Moje wielkie greckie wesele” prod. USA, od 12 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18
dyżurny w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02
środy i piątki – 16.00-19.00, sob. – 10.00-15.00.

Noce dyżury aptek
16-19 V – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

19-26 V – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00
• 19 V, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Józef Litwin.

Poczta „TS”

Dobra oferta kablowki

W „Tygodniku Sanockim” z 25 kwietnia br. opublikowaliście Państwo list od Czytelnika, w którym ostro wypowiada się on na temat telewizji kablowej Stream Communications i naszej oferty programowej. Uważam, że zarzuty wysunięte w tym liście wymagają sprostowania i wyjaśnienia.

Według mnie bezpodstawne jest kwestionowanie poziomu proponowanych przez nas programów. W naszej ofercie mamy najpopularniejsze tematyczne kanały w polskiej wersji językowej: National Geographic, Cartoon Network, Animal Planet, Discovery Channel czy Ale Kino! Kanały te są i pozostaną w naszej ofercie, ponieważ już dawno podpisaliśmy z ich nadawcami umowy licencyjne. Ponadto Stream Communications sukcesywnie poszerza zakres oferowanych programów o kolejne interesujące propozycje. Ostatnio wprowadziliśmy wartościowy program edukacyjno-rozrywkowy BBC Prime (z polskimi napisami), a obecnie uruchamiamy dwa kolejne programy: popularny kanał dla dzieci Fox Kids oraz program informacyjny Fox News.

Pragnę przypomnieć, że na sytuację wszystkich telewizji kablowych wpłynął fakt przyjęcia przez Sejm nowelizacji Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która zniósła od 1 stycznia 2003 roku tzw. licencje ustawową. Na jej podstawie operatorzy kablowi nie mogą mieć w swojej ofercie programów bez podpisania z ich nadawcami umów licencyjnych. Dlatego z naszej oferty usunięty został kanał DSF. Nadawca DSF oficjalnie przyznał, że nie ma praw do retransmisji swojego programu na terenie Polski, więc nie można podpisać z nim umowy licencyjnej. W związku z tym obecnie program DSF nie może być legalnie dostępny w żadnej z polskich sieci kablowych. Jeśli chodzi o inne niemieckojęzyczne kanały, to jesteśmy w trakcie rozmów z ich nadawcami i prawdopodobnie większość z nich pozostanie w naszej ofercie.

Po zniesieniu przez Sejm licencji ustawowej przystąpiliśmy do negocjacji ze wszystkimi nadawcami, z którymi nie mieliśmy umów, także z Eurosportem. Jednak za prawa do retransmisji tego programu zaproponowano stawki nie do zaakceptowania przez Zarząd Stream Communications. Przyjęcie tych stawek wiązałoby się z potrzebą znacznego podniesienia opłaty abonamentowej. Wszelkie próby wynegocjowania obniżenia stawek skończyły się niepowodzeniem, dlatego program ten zniknął z naszej oferty. Jesteśmy jednak otwarci na ewentualne nowe propozycje ze strony nadawcy Eurosportu. Usuwając z oferty Eurosportu pozostawiliśmy bardzo dobry program dla kibiców, Polsat Sport. Kanał ten transmituje wszystkie ważniejsze rozgrywki i z pewnością jest interesującą propozycją dla wszystkich miłośników sportu.

Państwo Czytelnik porusza również kwestię TV Niepokalanów i TV Puls. Kanały te z dnia na dzień przestały nadawać swoje programy, na co telewizje kablowe nie miały żadnego wpływu. W tej chwili tych programów nie można odbierać w żadnej telewizji kablowej, ani poprzez platformy cyfrowe, czy indywidualne zestawy do odbioru telewizji satelitarnej.

W przeciwieństwie do autora opublikowanego listu, uważam, że dbamy o dobór naszych programów. Dzięki prowadzonym negocjacjom, po wejściu w życie nowelizacji Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w ofercie Stream Communications pozostała zdecydowana większość dotychczasowych kanałów telewizyjnych, a także włączone zostały nowe, interesujące pozycje programowe.

Odnosząc się do zarzutów abonenta dotyczących opłaty abonamentowej pobieranej „z góry” muszę wyrazić swoje zaskoczenie. Każdy, kto jest abonentem telewizji kablowej Stream Communications podpisuje umowę, której zasadniczą częścią jest regulamin świadczenia usług. W tym regulaminie w rozdziale III „Opłaty”, par. 12 pkt 1 jest wyraźnie napisane: „Opłaty abonamentowe pobierane są z góry”. Podpisanie umowy jest jednoznaczne ze zgodą na taką formę rozliczeń.

Dokończenie na str. 5

OKOLICE KULTURY

Z Edim na deser

Niezwykle ciekawie zapowiada się przegląd twórczości Piotra Trzaskalskiego – reżysera głośnego filmu *Edi* – na który zaprasza dziś i jutro Sanocki Dom Kultury. W ramach imprezy zobaczymy dwa znakomite spektakle z gwiazdorską obsadą, przygotowane dla Teatru TV: *Walizkę* i *Żywiec Łazika z Tormesu*. Wystąpią m.in. Władysław Kowalski, Wiesław Komasa, Mariusz Benoit, Leon Niemczyk, Jan Prochyra, Olgierd Łukaszewicz, Adam Ferency. A w sobotę, na deser, *Edi* – film reprezentujący naszą kinematografię w tegorocznym wyścigu do Oskarów.

Pomysłodawcą przeglądu jest **Waldemar Szybiak**, dyrektor SDK, który zna Trzaskalskiego z czasu studiów – obaj panowie studiowali na Wydziale Kulturoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. – *Po zdobyciu dyplomu w 1988 r., Piotr postanowił zdawać na reżyserię w łódzkiej szkole filmowej – wspomina dyrektor Szybiak. – Już sam fakt dostania się na ten elitarny kierunek, gdzie na kilkudziesięciu kandydatów przyjmuje się kilku najlepszych, można poczytać za jego pierwszy sukces. Niestety, na debiut reżyserski przyszło mu długo czekać, zbliża się bowiem do czterdziestki. Przez całe lata Piotr pracował dla telewizji, jako autor i współautor programów o sztuce, teledysków i filmów dokumentalnych. Jest również reżyserem kilku widowisk, m.in. dwukrotnie nagradzanej *Walizki* z 1998 r. i *Żywota**



Rok 2002 okazał się przełomowy w karierze Piotra Trzaskalskiego (po lewej) i ludzi którzy uwierzyli w jego talent.

Łazika z Tormesu, z 1999 r. Wreszcie, w 2002 r., udało mu się. *Edi*, będący jego debiutem fabularnym, zrobił prawdziwą furorę i został obsypany deszczem nagród, m.in. na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, na Warszawskim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym, na festiwalu w Berlinie czy otrzymując Złotą Kaczkę miesięcznika *Film dla najlepszej produkcji 2002 roku*. *Ukoronowaniem dobrej passy, było wytypowanie Ediego do reprezentowania naszej rodzimej kinematografii w konkursie Amerykańskiej Akademii Filmowej. Z okresu studiów pamiętam nasze pierwsze zabawy kamerą 16 mm – próbowaliśmy z Piotrem nakręcić prześmiewczą wersję *Ptaków Hitchcocka*. *Taśma, niestety, nie zachowała się – była jakaś awaria kamery i kolega, którego zamknęliśmy w szafie, aby wyciągnąć film, prześwieltli go, niwecząc efekt naszej całodziennej pracy, a właściwie całodziennych wygulowań.**

Spektakl *Walizka*, który zostanie zaprezentowany dziś o godz. 18.00 w SDK to poruszające, sugestywne, świetnie zagrane przedstawienie, uhonorowane II nagrodą na Międzynarodowym Festiwalu Telewizyjnych Sztuk Teatralnych „Złota Szkatułka” w Bułgarii. Współczesna psychologiczno-obyczajowa opowieść

o tym, jak bardzo potrzebna jest dziecku nie tylko miłość, ale również szacunek ze strony dorosłych, jak łatwo zniszczyć więzi emocjonalne bezmyślnością i instrumentalnym podejściem do dziecka. Natomiast *Żywiec Łazika z Tormesu* (prezentacja po *Walizce*) jest arcydziełem XVI-wiecznej literatury hiszpańskiej, anonimowego autora, które zapoczątkowało cały gatunek powieści łotrzykowskiej, opiewającej przygodę bohatera typu picaro. W języku hiszpańskim słowo to oznacza najczęściej młodego chłopca – zaradnego, sprytnego, mającego za nic konwencje społeczne – zmuszonego do zdobywania środków do życia najróżniejszymi sposobami. *Łazik z Tormesu* to właśnie taki imający się różnych zajęć wódcęga, uciekający od głodu i kolejnych panów – Ślepca, Organisty, Hidalgo czy wreszcie Sprzedawcy bulii papieskich...

Niestety, mimo zapowiedzi, nie odbędzie się planowane po projekcji *Ediego* (sobota, godz. 18.00) spotkanie z Piotrem Trzaskalskim – reżyser otrzymał właśnie zlecenie na nakręcenie reklamówki o Unii Europejskiej. W rozmowie telefonicznej zapewnił jednak Waldemara Szybiaka, że przyjedzie do Sanoka w najbliższym wolnym terminie.

(JZ)

Zawodnicy robili rzeczy przeczące prawom fizyki, a fanki na trybunach piszczały, wyrażając aplauz dla siły ich mięśni, sprawności i gibkości. Najbardziej podobali się przystojniacy z Katowic, którzy udowodnili, że break dance to nie tylko popisy akrobatyczne, ale także taniec.

Zakręcenie



Chłopaków z Katowic nie trzeba było zapraszać dwa razy do zdjęcia.

W ciągu czterech lat Turniej Tańca Break Dance organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury rozrósł się w całkiem sporą imprezę. – *Zaczynaliśmy od małej sali w Klubie „Górnika” i dwunastu solistów, którzy zaledwie opanowali podstawowe figury, a dziś gościmy kilkudziesięciu zawodników z różnych miast i wypożyczamy na potrzeby turnieju halę w ZST – mówi Agnieszka Trznadel, pomysłodawczyni i dusza całego przedsięwzięcia. W tym roku turniej po raz pierwszy był rozgrywany wyłącznie w kategorii drużynowej. Do rywalizacji stanęli tancerze z Katowic, Przemysła, Jasła, Krosna i Sanoka. Zdecydowanym faworytem był *Progresiv Side* z Katowic i jemu też jurorzy przyznali palmę pierwszeństwa, przed *Unical Family* z Przemysła i *Atomic Steps* z Krosna. Sanocki *Skun Squad* zajął piąte miejsce. Jury przyznało także dwie indywidualne nagrody: **Mariuszowi Miśkowcowi** z Przemysła i **Szymonowi Lorencowi** z Sanoka, najmłodszemu zawodnikowi turnieju.*

Zwycięska ekipa z Katowic, której pojawienie się na scenie wywoływało za każdym razem żywą reakcję dziewczęcej publiczności, ma za sobą start w jednej z najbardziej prestiżowych imprez break-dance w kraju *Battle of the year Konin 2003*. Już samo zakwalifikowanie się do tego turnieju, będącego eliminacjami do mistrzostw Europy Wschodniej, świadczy o poziomie zespołu. Wystarczyło zresztą popatrzeć na dokonania

katowiczana na parkiecie. Prócz świetnego przygotowania akrobatycznego, młodzieńcy ze Śląska zachwycaли poczuciem rytmu i talentem szolmenów. – *Ćwiczymy razem od roku, a każdy z nas od kilku lat – mówi Olek Kulik, dwudziestolatek o urodzie Łatynosa. – Break dance to nasz sposób na życie. Chłopcy bardzo lubią występować na scenie, popisywać się swoją siłą i sprawnością. – Najprzyjemniejsze jest, kiedy dziewczyny na nas patrzą – wtrąca ze śmiechem kolega Olka, zawodnik Klubu Akrobatycznego katowickiej AWF. Na Śląsku dorobili się już pewnej popularności. Czasem występują w dyskotekach albo są wynajmowani na prezentacje do supermarketów. Kilka razy brali udział w programach telewizyjnych. Zdobycie popularności nie jest jednak dla nich najważniejsze. – *Przed wszystkim zależy nam na uznaniu i szacunku w środowisku grup break dance. Tak właśnie rozumiemy sławę. Chłopcy poproszeni o zaprezentowanie kilku najtrudniejszych figur nie dają się długo prosić. Za chwilę otacza ich wianuszek zawodników z innych drużyn. Wszyscy z uwagą wpatrują się w Olka, demonstrowującego „dziewiątkę” – figurę polegającą na obrocie ciała opartego na... jednej dłoni. – *To jedna z najtrudniejszych figur w break-dance, podobnie jak „twister” czy „bańka” – wyjaśnia Krystian Zarzycki z Sanoka, tancerz z formacji *XL Beat*. Ponieważ w Polsce nie ma szkół i specjalistów od break-dance, chłopcy uczą się sami, szukając wzorów w telewizji i podpatrując lepszych od siebie podczas zawodów i turniejów. Nie ma wśród nich zawiści – chętnie pokazują sobie najtrudniejsze figury i tłumaczą, jak należy je wykonać od strony technicznej. Najbardziej zapaleni filmują zawody, aby później analizować interesujące ich sekwencje klatka po klatce. – *Co mnie najbardziej pociąga w break-dance? Możliwość zrobienia czegoś, co wydaje się niemożliwe – odpowiada po chwili zastanowienia Krystian.****

Dziewczynom, które przyszły na turniej, najbardziej podobają się przystojni i sprawni młodzieńcy. – *Mają dobre figury, są silni i umięśnieni – mówi z uznaniem Magda Kowalczyk, siostra jednego z zawodników,*

Sukcesy akordeonistów...

Znakomicie spisali się dwaj sanoccy akordeoniści – Grzegorz Mischyszyn i Maciej Janowicz – reprezentujący Polskę w 40. Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Klingenthal w Niemczech (2-9 bm.). Obaj startowali w kategorii dziecięcej do lat 15 i obaj zakwalifikowali się do ścisłego finału.

W doborowej obsadzie 25 najlepszych akordeonistów z całej Europy Grzegorz zajął wysokie 4. miejsce, pokonując znakomitych wykonawców z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Finlandii, Francji, Niemiec i Austrii. Nie udało mu się wyprzedzić jedynie dwóch Jugosłowian i Francuza, którzy – zdaniem **Andrzeja Smolika**, dyrektora sanockiej PSM a zarazem nauczyciela naszych akordeonistów – mieli szczególne „wsparcie” jurorów z Jugosławii i Hiszpanii, co wyraźnie widać w oficjalnie ogłoszonej punktacji. Grzegorz dostownie o włos przegrał brązowy medal, do zdobycia którego zabrakło mu 0,19 pkt. Wynik, jaki uzyskał – w obu etapach łącznie 41,45 punktów – okazał się najlepszym wśród wszystkich solistów polskich (w kategorii zespołów wygrał świetny duet z Łodzi).

Drugi z naszych reprezentantów – Maciej Janowicz zajął 11. miejsce, co – zważywszy na fakt, iż był on jednym z najmłodszych uczestników konkursu – także należy uznać za duży sukces.

Obaj młodzi akordeoniści z powodzeniem łączą naukę w dwóch szkołach, bowiem oprócz pochłaniającej wiele godzin nauki w szkole muzycznej, uczęszczają również do gimnazjów: Grzegorz jest uczniem klasy 2 w G1 a Maciej – klasy 1 w G2.

...i pianistów

Duże brawa należą się również 6-osobowej ekipie pianistów sanockiej PSM I i II st., która uczestniczyła (29-30 kwietnia) w Wiosennych Spotkaniach Pianistycznych *Od siedmiolatka do nastolatka*, które odbyły się w Dębicy. W gronie 56 uczestników (z terenu Polski południowo-wschodniej), startujących w trzech kategoriach wiekowych, sanocznicy zdobyli kilka nagród i wyróżnień.

Największy sukces odnieśli młodzi pianiści z drugiej grupy wiekowej – 1. miejsce zajął **Michał Kluska** z klasy **Janusza Ostrowskiego**, a 3. – **Paweł Bondaruk** z klasy **Iwony Hartman**. Wyróżnieniem uhonorowano **Kamilię Malewską** z klasy **Oksany Drozdowskiej**. W trzeciej grupie wyróżnienie przyznano **Paulinie Brudek** z klasy **Janusza Ostrowskiego**. Wysoką punktację otrzymała także **Martyna Fil** (z tej samej klasy), której do wyróżnienia zabrakło jedynie 0,4 pkt, oraz najmłodsza z sanockich reprezentantek – **Weronika Pawłowicz** (z klasy **Moniki Śliwki**), dla której był to pierwszy konkurs i zarazem pierwsza poważna prezentacja swoich umiejętności.

której towarzyszą dwie koleżanki, **Oliwia Walko** i **Barbara Szuryn**. Magda nieraz podziwiała trenujących chłopców. Sama też próbowała, ale doszła do wniosku, że aby uprawiać break dance trzeba mieć naprawdę dużo siły, cierpliwości i samozaparcia. Podobne odczucia ma **Agnieszka Jodłowska** z Jasła, która towarzyszy swojemu chłopakowi na każdym treningu. – *To nie jest taniec dla dziewczyn. Poza tym często zdarzają się kontuzje, zwłaszcza jeśli ktoś nie pracuje systematycznie i nie ma potrzebnego doświadczenia.*

Sobotni turniej w ZST należy zaliczyć do bardzo udanych – impreza ma stałych fanów, do Sanoka przyjeżdża też coraz więcej drużyn. Jak zawsze organizatorzy zadbał o atrakcje, tym razem były to akrobacje na rowerach. Klimat stworzyli dwaj profesjonalści: DJ Trakmajster przy gramofonach i DJ Mateusz przy mikrofonie. Jury w składzie **Anna Wójcik**, **Marek Filip**, **Marcin Modrowski**, **Marek Habrat** i **Tomasz Węgrzyn** wysoko oceniło poziom startujących zawodników, podkreślając, że potrafili wykonać najtrudniejsze nawet figury i kombinacje. Nie do końca optymistyczne myśli miała tylko **Anna Wójcik**, opiekunka sanockiej grupy. – *W trakcie turnieju przyszła mi do głowy pewna refleksja. Kiedy tworzyliśmy przy MDK sekcję break dance, miał być to haczyk, który przyciągnie dzieci i młodzież. I udało nam się. Jednak dziś, po czterech latach, formuła prowizorki przestała się sprawdzać. Grupa jest bardzo zróżnicowana pod względem wieku i poziomu umiejętności. Zmieniają się potrzeby i oczekiwania jej członków. Jeśli chcemy utrzymać nad nimi kontrolę, rozwijać umiejętności i sprawić, aby nie czynili sobie krzywdy, musimy stworzyć przy MDK coś na kształt klubu ze stałym miejscem i profesjonalną opieką. Break dance jest tańcem ulicznym. Jeśli nie zapewnimy tym młodym ludziom odpowiednich warunków, to obawiam się, że wybiorą ulicę.*

Jolanta Ziobro

W turnieju wystąpiły trzy sanockie drużyny w składzie: **Skun Squad: Krzysztof Strzałka, Andrzej Lorenc, Andrzej i Mateusz Sudoł, Paweł Kowalczyk**. **XL Beat: Krystian Zarzycki, Sebastian Cieszkowski, Wojciech Mróz, Kamil Radożycki, Dawid Lisowski**. **Junior's b-boys: Szymon Lorenc, Mateusz Strzałka, Mateusz Gaworecki, Sławomir Kozłowski, Dawid Habrat**

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

WF-MAG
pełna obsługa
gospodarki magazynowej

PROMOCJA
usługi
tańsze
nawet
o 50%*

*Pełna ofertę oraz szczegóły promocji
znajdą Państwo na naszej
stronie internetowej <http://www.interq.pl>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

Od ubiegłego czwartku rozpoczął się pierwszy etap prac budowlanych, związanych docelowo z rewitalizacją Rynku. Obejmuje on roboty archeologiczne prowadzone pod nadzorem Marii Zielińskiej, archeologa z sanockiego Muzeum Historycznego. Głównym ich wykonawcą jest firma Adbud 2, która wygrała przetarg. Koszt inwestycji oszacowany został na 79.787 złotych. Termin zakończenia prac, które poprzedzą przystąpienie do właściwej rewitalizacji, wyznaczono na 30 września br. W przypadku dokonania jakichś ciekawych odkryć może on jednak ulec przesunięciu.

Wykopaliska na Rynku

Roboty prowadzone będą na wewnętrznej części placu, która została wyłączona z ruchu i ogrodzona. Zdaniem Marii Zielińskiej, naczelnika wydziału inwestycji UM, nie powinno wpłynąć to na komunikację w pozostałej części Rynku. Plac zostanie rozkopany w kształcie krzyża. Czego spodziewają się archeolodzy po zdjęciu kolejnych warstw ziemi?

– Śladów średniowiecznego miasta. Nie spodziewamy się takich cudów, jak w Krośnie, gdzie Rynek stanowił centrum życia administracyjnego. W Sanoku rolę taką pełniło wzgórze zamkowe. Wiemy jednak, że już w XIV wieku na Rynku był ratusz, kramy i jatki, że biegły tędy rynniki, a w XVI wieku – rury wodociągowe. Wiemy też, że miały miejsce bardzo liczne pożary w mieście. Być może pozostałe po nich w kolejnych warstwach ziemi ślady wyznaczają miejsca zabytków, jak choćby XVIII-wiecznego ratusza, który stał na środku. Liczymy

też, że uda się znaleźć coś ciekawego w pobliżu kościoła franciszkańskiego. Pod koniec maja rozpoczną się także prace na ul. Grzegorza, w rejonie banku, gdzie niegdyś znajdował się kościółek i cmentarz dla ubogich. Tam także możemy trafić na ciekawe znaleziska. Spotkałam się z opinią, że na nic nie ma pieniędzy, a tu funduje się wykopaliska. Nie możemy myśleć jednak o przyszłości, nie znając własnej przeszłości. Jako Polacy i sanoczanie musimy dbać o tożsamość narodową – stwierdziła Maria Zielińska.

Po zakończeniu robót archeologicznych, na Rynku zostanie wymienione całe podziemne uzbrojenie: sieć gazowa, c.o. i wodociągowo-kanalizacyjna. Nawierzchnię wypełni mozaikowa kostka brukowa, a otoczenie wzbogaci się o fontannę, stylowe oświetlenie i ławki oraz zieleń. Docelowo Rynek powiązany zostanie cha-



Ekipa firmy Adbud 2 rozpoczęła prace od skucia betonowych płyt, wypełniających wewnętrzną część Rynku.

rakterem i wystrojem z deptakiem, Pl. św. Jana oraz traktem prowadzącym do zamku, tworząc śródmiejską starówkę. Plany zakładają rozpoczęcie drugiego etapu prac w przyszłym roku. Czy tak się stanie, zależy będzie od tego, co archeolodzy znajdą pod kolejnymi warstwami ziemi. Pozostaje mieć nadzieję, że ich badania nie będą trwały tak długo jak w Krośnie, gdzie ze względu na badania archeologiczne remont Rynku przedłużał się do kilku lat.

/jot/

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział w Rzeszowie przymierza się do modernizacji ul. Lwowskiej, Kolejowej i Lipińskiego.

Ronda i łącznik

Na początku tygodnia w Urzędzie Miasta odbyła się otwarta dla mieszkańców rozprawa administracyjna, w związku z toczącym się na wniosek GDDKiA postępowaniem o wydanie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji pod nazwą przebudowa drogi krajowej nr 84 Sanok-Krośnice-Granica Państwa. Zadanie obejmuje m.in. przebudowę ulic Lwowskiej, Kolejowej i Lipińskiego wraz z przebudową skrzyżowań (według wstępnej koncepcji w rejonie tym mają powstać dwa ronda)

i budowę odcinka łączącego ul. Lipińskiego z Kolejową (przez tory kolejowe). Sądząc po frekwencji na spotkaniu, sanoczanie – zwłaszcza ci, którzy mają w sąsiedztwie swoje nieruchomości – są żywo zainteresowani pomysłami Rzeszowa na rozwiązanie problemów komunikacyjnych w tym rejonie. Małgorzata Puchyr, naczelnik Wydziału Architektury, kilkakrotnie podkreślała, że zadaniem obecnego etapu postępowania administracyjnego jest stwierdzenie, czy planowane zadanie jest zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego. Dlatego za



Według wstępnych koncepcji w rejonie ul. Lwowskiej, Kolejowej i Lipińskiego miałyby powstać dwa ronda: na skrzyżowaniu ul. Lwowskiej i Prugara-Ketlinga i na skrzyżowaniu ul. Lwowskiej i Kolejowej. Ruch w tym rejonie usprawniłby łącznik pomiędzy ul. Kolejową a Lipińskiego (obecny przejazd, widoczny na zdjęciu, funkcjonowałby nadal). Przywrócono by także ruch dwukierunkowy na ul. Lipińskiego i Dworcowej.

wcześniej na pytania i dyskusje na temat konkretnych rozwiązań komunikacyjnych czy wykupu działek. Miasto oczywiście będzie monitorowało kwestię przebudowy drogi nr 84, przedstawiając GDDKiA swoje sugestie. W najbliższym czasie burmistrz Wojciech Blecharczyk ma rozmawiać na temat planowanych inwestycji drogowych w Sanoku z przedstawicielem ministerstwa transportu. O szczegółach, dotyczących modernizacji ul. Lwowskiej, Kolejowej i Lipińskiego, poinformujemy po tym spotkaniu.

(jz)

5. wystawa Dom i ogród

Dopisała pogoda i zwiedzający

W ciągu dwóch dni (10-11 bm.) przez płytę sanockiego lodowiska, gdzie Regionalna Izba Gospodarcza zorganizowała piątą edycję wystawy Dom i ogród, przewinęło się około 6 tysięcy zwiedzających. Na 1.500 m² powierzchni wystawienniczej zaprezentowało się 37 lokalnych producentów i handlowców, oferujących elementy budowlane, ogrodzenia, stolarkę budowlaną, architekturę ogrodową, sprzęt ogrodniczy oraz różnorodne sadzonki drzew, krzewów i kwiatów.

Te ostatnie zwłaszcza cieszyły się dużym zainteresowaniem zwiedzających, którzy chętnie kupowali je do swoich ogrodów i na balkony. Mimo że nie wszyscy wystawcy umiejętnie je wyeksponowali, stawiając po prostu na ziemi, sektor roślinny z daleka przyciągał wzrok. Nie dopisali, niestety, rękodzielnicy, którzy nie skorzystali z oferty zaprezentowania swoich prac. Dziwi to nieco zważywszy, że organizatorzy udostępni im stoiska bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek opłat.

– Nasza wystawa przyjęła się już jako tradycyjna impreza wiosenna i z roku na rok rozrasta się zarówno pod względem liczby wystawców, jak i zwiedzających. Cieszy nas, że pojawia się na niej coraz więcej rodzimych producentów, zwłaszcza stolarki budowlanej, którzy oferują produkty naprawdę wysokiej klasy. Sporo wystawców profesjonalnie przygotowuje swoje ekspozycje, wykorzystując nowoczesne techniki prezentacji. Na szczególne słowa uznania zasługuje Droma, której ekspozycja była przygotowana wręcz wzorcowo – stwierdził Wiesław Kijowski, prezes RIG-u. W czasie wystawy uruchomiono też „sklepik” z towarami przekazanymi nieodpłatnie przez członków RIG-u na aukcję dla chorych na zank mięśni sanockich sióstr Anety i Saby. Dzięki pomocy wolontariuszek z Zespołu Szkół Medycznych, które prowadziły stoisko, oraz hojności kupujących udało się zebrać kwotę 2.463,50 złotych, które przelano na

konto dziewcząt. To kolejna cegiełka, która przybliży je do wyjazdu do kliniki w Kijowie, gdzie mają zostać poddane operacji.

Nowością było zorganizowane przez Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości seminarium Abecadło kredytobiorcy (dofinansowane przez Agencję Rozwoju Regionalnego MARR S.A. w Mielcu ze środków Phare 2000 Spójność Społeczno-Gospodarcza). Przeznaczone dla małych i średnich przedsiębiorców seminarium poświęcone było kredytom. Przedstawiciele czterech sanockich banków: PKO BP, Pekao S.A., PBS oraz BGŻ S.A.

w 20-minutowych prezentacjach przybliżyli procedury ubiegania się o kredyt, w obrazowy sposób prezentując wszelkie możliwe problemy na drodze potencjalnego kredytobiorcy. Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie wystawców, ciesząc się wysoką frekwencją (dla zainteresowanych: SIP dysponuje płytą CD z materiałami przygotowanymi przez poszczególne banki).

/jot/

Z wiarygodnością w kapeluszu

Dokończenie ze str. 1

– Po kolejnej naszej interwencji przedstawiono nam harmonogram spłaty, z którego wynika, że wszystko zostanie uregulowane do końca maja. Mamy świadomość, że na rynku jest dość duży zastój finansowy, przystaliśmy więc na to, tym bardziej, że prezes Maxbudu zapewniał, że kłopoty jego firmy są przejściowe. Jeśli jednak i ten termin nie zostanie dotrzymany, wystąpimy o windykację należności. Droga sądowa to ostateczność – wyjaśnia Damian Deryło, dyrektor Dromy. Podobnego zdania jest przedstawiciel innej z sanockich firm – dostawca farb.

– Od grudnia czekaliśmy na zapłatę, połowa została już uregulowana, resztę obiecali przekazać do końca maja. Nie chcemy iść do sądu, ale jeśli nie zapłacą w terminie, będziemy od tego zmuszeni – mówi, prosząc o zachowanie nazwy firmy i swoich danych osobowych do wiadomości redakcji.

Na wystąpienie na drogę sądową zdecydowany jest natomiast Trans-Gaz, wobec którego zaległości rzeszowskiej spółki sięgają dziesiątków tysięcy złotych.

– Wykonywaliśmy projekty budynków dla Maxbudu, któremu dostarczaliśmy także gazy techniczne. Zaległości płatnicze dotyczą jeszcze ubiegłego roku. Ciągłe obiecywali nam, że zapłacą, ale to zwodzenie. Skończył się czas obietnic, teraz spotkamy się w sądzie – mówi Danuta Niemiec, udziałowiec Trans-Gazu.

Maxbud niejednako traktuje swoich dostawców, co potwierdza przypadek Śrubtexu, któremu spółka – o dziwo – w miarę regularnie płaci za otrzymany towar.

– Po wielkich męczarniach zapłacono mi za ubiegły rok. Teraz żądam gotówki i otrzymuję ją praktycznie na bieżąco – stwierdza Jerzy Lisowski, współwłaściciel firmy, który dostarcza Maxbudowi metalowe detale wykończeniowe.

Mimo że cała sytuacja stawia firmę w niezbyt korzystnym świetle i budzi wiele uzasadnionych wątpliwości, przedstawiciel inwestora uważa, że nie ma na razie obaw do niepokoju.

– Maxbud wygrał przetarg, przedstawiając najkorzystniejszą ofertę cenową. W drodze postanowień ustawy o zamówieniach publicznych sprawdziliśmy wiarygodność firmy, która nie budziła wątpliwości. Do tej pory nie mamy żadnych negatywnych uwag dotyczących jakości i terminowości wykonywanych w Sanoku prac. Przebiegają one zgodnie z harmonogramem. Z naszej strony także nie ma opóźnień – na ile pozwalają przekazywane z centrali środki, na bieżąco regulujemy otrzymywane od Maxbudu faktury. Pracownicy pionu inwestycji KWP, nadzorującego budowę, nie mają również żadnych obaw co do terminu jej zakończenia, który – w wersji optymistycznej – ustalony został na drugą połowę 2004 roku – stwierdził insp. Wiesław Dybaś, rzecznik prasowy KWP w Rzeszowie.

Joanna Kozimor

O wyjaśnienie przyczyn zaległości finansowych Maxbudu zwróciliśmy się do prezesa firmy Janusza Stoniny. Niestety, mimo kilkakrotnie podejmowanych prób, nie znalazł on czasu ani ochoty na rozmowę z dziennikarzem „TS”. Wydał zakaz udzielania informacji przez kierownika budowy, odmówił również odpowiedzi na przekazane mu pytania.

LIGA POLSKICH RODZIN

Serdecznie zaprasza

wszystkich mieszkańców powiatu sanockiego na uroczystości majowe związane z datą męczeństwa św. Andrzeja Boboli – w dniu 17 maja 2003 r. (sobota) w Strachocinie.



W tym roku po raz pierwszy czcić będziemy św. Andrzeja jako nowego patrona Polski. Ufni w potężną moc wstawienniczą świętego, z nadzieją i mocną wiarą pragniemy patrzeć w przyszłość naszej umiłowanej ojczyzny, bez względu na nadchodzące zagrożenia. Przybądźcie drodzy rodacy z całymi rodzinami, aby dać świadectwo swojej wiary i przywiązania do Polski.

Szczęść Boże!

Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 4
Taki sformułowanie nie jest sprzeczne z prawem, a w przypadku firmy, której jedynym źródłem przychodu są opłaty wnoszone przez klientów, wręcz konieczne. Rachunek jest wystawiany „z góry”, lecz z 14-dniowym terminem płatności. Zanim pieniądze od abonentów spłyną do firmy poprzez pocztę i banki mamy już koniec miesiąca, co zbiega się z napywaniem faktur od nadawców i koniecznością opłacenia przez nas licencji na poszczególne programy i uregulowania pozostałych kosztów działalności.

Iwona Kasiczak
Stream Communications

Napędzanie strachu,

czyli kampania przed referendum

Niebawem pozostanie tylko kilkanaście dni do pierwszego w dziejach ostatnich 50 lat historii Polski tak ważnego aktu decydowania o dalszych losach naszego kraju nad Wisłą. Decyzja ta to suwerenny wybór narodu w referendum powszechnym i o tym czy chcemy być powiązani na dobre i na złe z strukturami UE. Władza przygotowała ponoć wszystkie dokumenty umowy, a teraz my mamy zdecydować. I tutaj zaczyna się problem, ponieważ nie wiadomo czy obywatele poważnie potraktują całą imprezę i wezmą udział w referendum, a jeżeli już dojdzie do skutku, to jakie będą mieli zdanie na ten temat. Czy opowiedzą się na TAK, czy też na NIE? Wobec tego dylematu od pewnego czasu rozpoczęto kampanię przedreferendalną, która to ma uświadomić rodaków, co zrobić. Otóż ja, jako obywatel tego kraju i miasta, czym dłużej się przysłuchuję temu całemu informowaniu, odnoszę niepokojące wrażenie, że wcale nie dowiaduję się więcej rzeczy dotyczących mnie i moich bliskich, co nas czeka w pierwszych miesiącach po wejściu do UE. Nie wiemy też, co nas czeka, gdy powiemy NIE dla Unii. Dlaczego tak twierdzą? To proste. Ani zwolennicy nie są w stanie rzeczowo odpowiedzieć skąd wezmą pieniądze na składki UE, gdzie znajdą fundusze własne na dostosowanie gospodarki do wymogów stawianych przez Unię, kto mi zagwarantuje, że przy takiej korupcji jak się szerzy w kraju, fundusze unijne nie znikną. Kto dopłaci do tej „zdziadziłej armii” emerytów i rencistów? Jak ten podsanocki chłop ma zagospodarować te ugory, gdy jest biedny jak mysz kościelna. Za co będziemy przystosowywać te jeszcze, ale już ledwo żyjące zakładki do certyfikatów i wymagań UE. Natomiast, gdy słyszę, że trzeba powiedzieć NIE dla Unii, to także zastanawiam się, co dalej? Kto mi zapewni, że to władza czy nawet nowo wybrana nie będzie zachowywać się podobnie jak do teraz. Zajmie się sobą i efekty będą takie, że bezrobotnych dalej będzie przybywać, a fortuny i pałace „wybrańcy” będą sobie fundować, gdy szaraki będą głodem przymierać. Jak ja mam uwierzyć tym wszystkim autorytetom, gdy dobrze pamiętam jak pan Wałęsa obiecał nam Japonię, pan Kwaśniewski wybuduje mieszkania młodemu, pan Balcerowicz powiedział, że najpierw zaciśniemy pasa na dwa trzy lata, a potem już będzie z górki. Nie wspominając już o panu Millerze. A co mamy to każdy widzi. Pamiętam też i z naszego podwórka, że Autosan weźmie w swoje ręce pan Zasada to będziemy produkować Mercedesy a miasto będzie kwitło. Może już czas Panowie traktować nas poważnie o ile zabieramy się do dyskusji, to stańmy twarzą w twarz i zwolennicy, i przeciwnicy i zacinajmy rozmawiać na argumenty a nie obietniami, hasłami i strachem, bo razem tak czy tak pasztet będziemy musieli zjadać. Dlatego zwracam się do tych, co organizują te spotkania przedreferendalne, aby nie bali się zapraszać przeciwników a także zwolenników wejścia Polski do struktur UE. Nie róbmy takich dyskusji jak w publicznej TV, że dyskutują zwolennicy ze zwolennikami lub przeciwnik z przeciwnikiem, bo to jest wręcz śmieszne. A sprawa wejścia czy też nie jest kampanią wyborczą do sejmiku czy też władz lokalnych, że za 4 lata możemy znowu wybrać inaczej, bo poprzednio popełniliśmy błąd. To, że powiemy, że naszym dzieciom będzie lepiej to bardzo dziwne podejście do sprawy, to jest tak, jakbyśmy powiedzieli choremu na raka, że będzie zdrowy, bo nam się tak chce.

Dokończenie na str. 6

Dokończenie ze str. 5

Jest jeszcze czas, żebyśmy potraktowali się poważnie i rozwijali te najistotniejsze wątpliwości razem nie obrażając się, ale dyskutując, bo może być za późno. A co wówczas? Strasznie się na przemian, że jak nie do Unii to do Białorusi czy jak wędziemy to nas puszcza z „torbami” do niczego nie doprowadzi. A historia, dzieci i wnuki rachunek nam wystawia.

Kazimierz Olender

Redakcja TS

Z głębi serca składam podziękowanie załodze karetki Pogotowia Ratunkowego w Sanoku z lekarzem drem Piotrem PRZEORSKIM, która dnia 25 IV br. ratowała mi życie i dowiozła do szpitala Powiatowego (ul. 800-lecia 26) na salę reanimacyjną.

Równie serdeczne podziękowanie składam zespołowi lekarzy tegoż Szpitala, w szczególności kierownikowi sali reanimacyjnej drowi Romanowi GRZYBOWI, drowi Andrzejowi JAKIELOWI i drowi Pawłowi DOMAŃSKIEMU, którzy dzięki swojej wiedzy i podejściu do chorego doprowadzili mnie w ciągu czterech dni do tak względnego stanu zdrowia, iż mogłem opuścić szpital i po kilku dniach powrócić do Warszawy.

Pragnę też bardzo serdecznie podziękować Zespołowi Pielęgniarskiemu, który okazał mi przez cały mój pobyt na sali reanimacyjnej wiele serca i profesjonalnej opieki.

Szczególne podziękowanie składam Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Adamowi SUDOŁOWI za opiekę duchową i pomoc w trudnych dla mnie dniach.

Dziękuję także moim sanockim Krewnym i Przyjaciółom za okazane mi serce.

Wszystkim serdecznie staropolskie BÓG ZAPŁAĆ.

Wyjaśniam, że przyjechałem do Sanoka 20 kwietnia, by uczestniczyć w dniu 22 kwietnia we Mszy św. za moich Rodziców i Braci – Zbigniewa i Mieczysława. Dlaczego w tym okresie? Od czasu odkrycia grobów katyńskich jeszcze w 1943 r. znaleziono przy zwłokach mojego brata Zbigniewa (ppor. rez.) dziennik, w którym zanotował m.in., że prosi Pana Boga, aby kiedyś mógł powrócić do „kochanych stron sanockich”. Stać się to nie mogło. Ale, gdy można było już pojechać do Katynia, przywiozłam z Lasu Katyńskiego garść ziemi i strzępek munduru i te pamiątki pochowane zostały w grobie rodzinnym w Sanoku „nakazując” mi zachowanie pamięci o dniu rozstrzelania Brata, tj. o 21 kwietnia 1940 r. W zasadzie zawsze Msza św. sprawowana była 21 kwietnia, ale wyjątkowo w tym roku był to drugi dzień Świąt Wielkanocnych i Msza św. przełożona została na dzień 22 kwietnia, godz. 8 rano. Póki żyje i sił mi starczy pragnę kontynuować to coroczne uczczenie pamięci moich śp. Rodziców i śp. Braci, właśnie tegoż dnia w Sanoku, choć sama mieszkam od przeszło 60 lat w Warszawie.

Warszawa, 6 maja 2003 r.
Mgr Danuta A. Przystasz

Szanowna Redakcjo!

Do napisania do waszej Redakcji skłonił mnie widok stanu w jakim znajduje się podłoże mostu na Białej Górze. Oprócz tego dodatkowym impulsem stała się notatka, pt. „Kto polata most” z gazety codziennej *nowiny* z dnia 23 kwietnia br. Czytelnik poruszył w niej problem remontu nawierzchni mostu. Otóż stan jego jest przerażający dla wszystkich tj. zmotoryzowanych, a także pieszych.

Godzi się podkreślić, iż podłoże bitumiczne mostu, już kilka lat temu było reperowane, znów zniszczyło się i z jego wnętrza wystają ostre pręty zbrojeniowe. Strach po tym jeździć samochodem, nie mówiąc już o rowerach. Ten stan stwarza spore zagrożenie w postaci przebijania opon, a nawet może być niejeden wypadek.

W tym przypadku do przemyślenia pozostaje jakość wykonawstwa i dobór materiałów. Przy solidnym wykonawstwie i dobrym materiale, na pewno most miałby dłuższą żywotność i nie wymagałyby ustawicznego „łatania dziur”. To jest przykład tzw. „prowizorki”.

Kolejna sprawa, to przejścia dla pieszych, po obu stronach mostu. Przyjęto ciekawy sposób łatania „dziur”. W miejscu ubytków w deskach przybija się kawałki z płyt poliuretanowych. Czyżby brakowało desek na wymianę zużytych.

Dokończenie na str. 7

Pamiętam, kiedy zaczynałam swoją pracę w bibliotece. Zostałam przydzielona do czytelnicy. Wyobrażałam sobie tę pracę jako jedną wielką przyjemność w gruncie rzeczy sprowadzającą się do pochłaniania książek. Różnorodność, tempo i zupełnie niewidoczne z perspektywy czytelnika czynności, które przyszło mi wykonywać, szybko zweryfikowały tę opinię. Czasem myślałam nawet o tym, żeby sprawić sobie łyżworolki, tak bardzo bolały mnie nogi od codziennego przemierzania magazynu w te i z powrotem do lady, katalogu i znowu do magazynu... Jak bardzo wyobrażenia czytelników pokrywają się z rzeczywistością? Jak postrzegają się sami bibliotekarze? Czy i jak bardzo zmieniła się ich praca w ciągu ostatnich lat – lat przełomu informatycznego?

Nie tylko bibliotekarz



Spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza przebiegało w MBP w niezwykle sympatycznej atmosferze.

Kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania MBP, **Bożena Kosiba:**

Funkcjonująca, niestety, w opinii publicznej ocena bibliotekarza jako osoby spokojnej, wykonującej te same czynności przez lata, osoby, która tylko podaje czytelnikowi żądaną lekturę, jest z gruntu krzywdząca i niesprawiedliwa. Samo wypożyczanie to bowiem końcowy etap, jaki przechodzi książka, zanim trafi do czytelnika. Najpierw są żmudne poszukiwania pozycji najbardziej wartościowych i oczekiwanych przez czytelników w ogromnej ilości internetowych ofert wydawniczych. Współpracujemy z wieloma hurtowniami księgarskimi i samymi księgarniami. Nasza praca to również umiejętność negocjowania z władzą lokalną, formułowanie realnych projektów, znajomość prawa, źródeł finansowania

a także umiejętności menedżerskie. Szczególnie, od kiedy do bibliotek wkręczyła komputeryzacja, a budżety na zakupy nowości są coraz skromniejsze.

Teresa Grabowska, pracownik Wypożyczalni:

Obecnie od bibliotekarza wymaga się znajomości księgozbioru, szerokiej wiedzy ogólnej, znajomości nowości wydawniczych, a przede wszystkim umiejętności rozumienia czytelnika i szybkiej, umiejętnej informacji. Należy pamiętać, że bibliotekarz często staje się jedynym powiernikiem zwłaszcza dla ludzi starszych i samotnych. Tak więc obok wielu cech związanych z zawodem, takich jak: dokładność, pracowitość, sumienność, cierpliwość, komunikatywność, bibliotekarz powinien wykazywać się po prostu zwykłą ludzką życzliwością.

Pracownik Działu Wprowadzania Danych, **Joanna Kijowska:**

Jednym z najważniejszych zadań bibliotekarza jest szybka informacja. Znacznie przyspieszy ją komputeryzacja, która w szybkim tempie rozwija się w naszej placówce. W naszej bibliotece pracujemy w systemie operacyjnym SOWA i SOWA 2. W bazie danych znajdują się już informacje o księgozbiorze Oddziału dla Dzieci – dlatego też można tam było już wprowadzić wypożyczenie komputerowe książek. W tej chwili pracujemy nad wprowadzeniem wszystkich danych Wypożyczalni, a kolejnym etapem będzie wprowadzenie danych Czytelnicy. Oczywiście na bieżąco wprowadzane są dane wszystkich działów i filii.

Agnieszka Górniewicz, pracownik Czytelni:

Duże znaczenie przywiązujemy do gromadzenia specjalnych kategorii zbiorów. W Czytelni, Dziale Informacyjno-Bibliograficznym MBP zbiera się i opracowuje księgozbiór regionalny. Zbiory te są szczególnie cenne, gdyż stanowią o historii i aktualnych problemach mieszkańców miasta i regionu. Pieczołowicie gromadzimy i opracowujemy książki, czasopisma, a także dokumenty życia społecznego i mikrofilmy. Księgozbiór ten opracowywany jest w systemie komputerowym SOWA 2. Na podstawie tych danych sporządzamy zestawienia bibliograficzne o charakterze regionalnym.

Isabella Dmitrzak, Dział Zbiorów Specjalnych:

Udostępniamy tutaj książki mówione, czyli teksty literatury pięknej i popularnonaukowej nagrane na kasety magnetofonowe. Gromadzone są one zwłaszcza dla osób niewidomych i niedowidzących, dla których niejednokrotnie jest to jedyna forma rozrywki i obcowania z literaturą. Wśród czytelników sporą grupę stanowią też dzieci i młodzież, którzy chętnie słuchają bajek i lektur szkolnych.

Ewa Drwięga, kierownik Czytelni, Działu Informacyjno-Bibliograficznego:

Działalność czytelni ma swoje odzwierciedlenie w liczbach: w ubiegłym roku zarejestrowano 12.000 czytelników, którym udzielono prawie 10.000 informacji oraz udostępniono ponad 60.000 źródeł. Z myślą o użytkownikach informacji opracowujemy bazy danych. Do roku 1999 były to bazy tradycyjne –

w postaci katalogów i kartotek kartkowych, od czterech lat są to bazy nowoczesne, przechowywane na nośnikach elektronicznych. Cały czas pracujemy nad retrokonwersją katalogów i kartotek, czyli przenoszeniem opisów bibliograficznych do baz komputerowych. Prenumerowana w wersji elektronicznej jest „Bibliografia Zawartości Czasopism”. Obecnie liczy ona 380.000 opisów. Wspomniane bazy danych umożliwią dostęp do informacji w maksymalnie krótkim czasie, a także sortowanie jej według potrzeb czytelników. W planach przewiduje się zainstalowanie stanowisk komputerowych dla czytelników, którzy będą mieli możliwość bezpośrednich poszukiwań bibliotecznych i bibliograficznych. W działalności bibliograficznej i informacyjnej uwzględniana jest problematyka regionalna i lokalna. Gromadzony i opracowywany jest księgozbiór pod kątem informacji o Sanoku, powiecie sanockim, Bieszczadach. Na stronie internetowej biblioteki prezentowana jest bibliografia Sanoka, w planach przewiduje się udostępnienie na tej stronie bibliografii Bieszczadów. Opracowywane są również inne zestawienia bibliograficzne pod kątem kwerend, czyli najczęściej powtarzających się zapytań. Poza tym nasz księgozbiór systematycznie wzbogacany jest o nowości wydawnicze z różnych dziedzin wiedzy cieszących się zainteresowaniem czytelników, prenumerowane są czasopisma, gromadzone dokumenty życia społecznego, a w ramach przysposobienia informacyjnego i czytelniczego prowadzone są lekcje biblioteczne dla młodzieży.

Anna Sirzelecka
Agnieszka Górniewicz

Dzień Bibliotek i Bibliotekarza staje się coraz ważniejszym dniem w kalendarzu kilkutysięcznej rzeszy krzewicieli czytelnictwa i informacji w Polsce. Obchody tego święta miały miejsce również w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku 7 maja br. Lokalne władze reprezentował wiceburmistrz Sanoka Marian Kurasz i Przewodniczący Komisji ds. Oświaty i Wychowania, Sportu i Kultury Ryszard Lassota. Biblioteka gościła również zaprzyjaźnionego poetę Janusza Szubera. Dyrektor MBP wraz z wiceburmistrzem wręczyli pracownikom biblioteki nagrody i listy gratulacyjne.

(a)

Zbrojny najazd na Kraków

W dzień po „Lanym Poniedziałku” Bractwo Rycerzy Ziemi Sanockiej rozpoczęło kolejny sezon turniejowy. Już po raz trzeci inauguracja zmagani wojowników z różnych stron Polski miała miejsce w Krakowie, pod Kopcem Kraką, gdzie od wieków kultywuje się lokalne święto Rękawki. Na zaproszenie Drużyny Wojów Wiślańskich „Kraak” z Sanoka wyruszyła dziesięcioosobowa grupa żądnych turniejowych wrażeń wojów i białogłów.

Święto Rękawki ma odległą, ginącą w mrokach średniowiecza tradycję. Wywodzi się zapewne jeszcze z czasów przedchrześcijańskich, kiedy to przy mogile legendarnego księcia Kraką, pogromcy smoka wawelskiego i założyciela grodu, który od jego imienia Krakowem nazwano, odbywało się święto przywitania wiosny. Polegało ono na zrzucaniu z kopca ogromnej ilości jaj, kołaczy i jablek. Rytuał ten miał na celu sprowadzenie urodzaju po zimowym zastoju. Upamiętniał również rokrocznie stypę pogrzebową, jaką lud wyprał po śmierci Kraką, usypując mu gołymi rękoma ogromny kurhan. W czasie święta sadzono również krzewy i drzewa przeznaczane na chrońnienie dla duchów przodków, pojawiających się w tym czasie pod postacią ptaków, oraz prowadzono walki wojów by odstraszyć złe demony. Po wprowadzeniu chrześcijaństwa, pogańskie obrzędy zostały zakazane przez Kościół, jednak przetrwały w świadomości ludzkiej i przybrały w średniowieczu charakter festynu połączonego z odpustem, w czasie którego zamożni mieszczanie krakowscy stojąc na szczycie kopca, zrzucali ubogim resztki święconego pokarmu, a także zaorywali w ziemię monety z podobiznami



W średniowiecznym obozowisku przed namiotem Bractwa Rycerzy Ziemi Sanockiej. Na zdjęciu od lewej: Maja Dąbrowiecka i Katarzyna Glinianowicz.

św. Jana. W 1836 roku władze austriackie w związku z budową fortyfikacji, zakazały obrzędu, a zwyczaj zrzucania stolicy i owoców przeniesiono na sąsiednie wzgórze Lasoty, gdzie dawny obyczaj przybrał formę zwykłego jarmarku z jego podstawowymi atrybutami: karuzela, huśtawkami i balonikami.

Dziś Drużyna Wojów Wiślańskich „Kraak” postanowiła wskrzesić ten prastary obyczaj w pierwotnym miejscu. Sprosiła tedy liczne zbrojne zastępy, przybyłe ze wszelkich zakątków południowej Polski, by popróbować się w boju i wspólnie poobozować. Aby uczcić legendarnego władcę Krakowa na kopcu odprawiono prastare obrzędy. Na szczycie zapalono ogień i złożono dary Krakowi, rzucając w dół jaj,

kołacze i drobne monety. Następnie odziani w kolczugi wojowie rozpoczęli morderczy bieg dookoła kopca, mający na celu odstraszanie złych duchów. Na zwycięzcę czekał garniec miodu, co jeszcze dodało smaczkowi konkurom.

U podnóża Kopca Kraką roztawiono się obozowisko średniowieczne. W kotłowie warzyła się kasza dla zmęczonych wojowników, na ruszcie piekła się kiełbasa i kurczaki. W pobliżu roztawiano kramy, gdzie można było nabyć ozdoby, pięknie haftowane sakiewki, garnki, drewniane naczynia i prawdziwy rarytas średniowiecza – sól kamienną, sprowadzoną prosto z kopalni w Wieliczce. Przybyli licznie krakowianie mieli okazję spróbować swych sił w strzelaniu z łuku

i rzucie oszczepem. Naprzeciw naszego obozu rezydował okrutny kat, który zakwał wszystkich chętnych w dyby, ci zaś którzy chcieli wcielić się w średniowieczną białogłową lub woja, mieli okazję przyodziać repliki średniowiecznych strojów. Prawdziwa wiedźma wróżyła przyszłe losy z popiołu, maku, patyczków i jajek oraz dawała skuteczne rady miłosne. Dzięki studentom historii z Uniwersytetu Jagiellońskiego, odwiedzający Rękawkę mogli zapoznać się z oryginalnymi znaleziskami sprzed tysiąca lat, zobaczyć jak wyglądały średniowieczne nożycki, grotły włóczni czy naczynia. Nie zabrakło również muzyki i tańców, gdy przygrywał znakomity zespół „Drewutnia”.

Głównym daniem dnia były jednak potyczki zgromadzonych drużyn. Pretekstem do pierwszej bitwy było wesele, podczas którego panna młoda została uprowadzona przez przybyszów ze stępów nadczarnomorskich – wojowniczych Pieczyngów. To i kolejne zwarcia wojowników były niezwykle zażarte, o czym świadczą poszczerbione miecze, stępione topory i pokruszone tarcze. Aby więc rozluźnić atmosferę, postanowiono rozegrać „pokojuowy” mecz tzw. piłki szkockiej, przy czym zamiast piłki użyto czterdnastokilogramowej kolczugi. Wygrała drużyna, która przeniosta „piłkę” do bramki przeciwnika.

Męczący dzień spowodował, że wszyscy z radością powitali zapadający zmierzch i perspektywę zbliżającej się ucty. Nastal czas na pieśni i opowieści, zawieranie znajomości i pielęgnowanie dawnych przyjaźni. Przy kubku piwa i miodu, przy kęsie chleba i mięsniawa, snuto plany na całe nadchodzące półrocze, planowano wspólne wyprawy na kolejne tego typu zjazdy. Z zalem opuściliśmy gościnny Kraków i jego gospodarzy, mając nadzieję, że spotkamy się tutaj już za rok.

Piotr N. Kotowicz

Tuż po maturzystach do swego pierwszego poważnego egzaminu przystąpili gimnazjaliści trzecioklasiści, którzy w czwartek rozwiązywali test humanistyczny, a w piątek – matematyczno-przyrodniczy. O ile z pierwszego byli w większości zadowoleni, drugi ocenili mniej przychylnie uważając, że był znacznie trudniejszy niż próbny.

W Sanoku do małej matury przystąpiło 796 gimnazjalistów – w G1 zdawało ją 237 osób, w G2 – 276, w G3 – 103 i w G4 – 180. Dwóch uczniów, którzy z przyczyn losowych nie mogli zdawać egzaminu w tym czasie, podejdzie do niego w drugim terminie – 24 i 25 czerwca.

Test humanistyczny *W teatrze świata* powiązany był z historią i sztuką. W ciągu 120 minut uczniowie mieli do rozwiązania 31 zadań zamkniętych i 11 otwartych. Najwyżej punktowane było ostatnie, w którym należało scharakteryzować wybraną postać literacką udowadniając, że warto ją ukazać w teatrze lub filmie.

praktycznie nie było kontrowersyjnych pytań, może poza jednym, ale też niekoniecznie. Nieco chybionym wydaje mi się natomiast polecenie pisania podania bez własnych danych osobowych. Część uczniów zrozumiała, że wszystko ma być fikcyjne i nie zawiera wymaganych w podaniu elementów. Poza tym – wreszcie nie było rozprawki, choć charakterystyka zawierała jej elementy. Podsumowując, uważam, że nauka nie poszła w las – z roku na rok testy są coraz ciekawsze i lepiej przygotowane – stwierdziła Ewa Szymkowiak z G2.

Mała matura

– Jestem mile zaskoczona charakterystyką, którą wolę od eseju czy opowiadania. Myślę, że dobrze sobie poradziłam z testem, choć sporo było pytań otwartych – powiedziała Natalia Granat z G2.

– Dla mnie test był trochę zaskakujący. Zupełnie inny niż próbny. Liczyłam na rozprawkę, którą długo ćwiczyliśmy, a tu okazało się, że jest charakterystyka. Uważam, że 16 punktów, które można było otrzymać za to zadanie, to za dużo. Dobrze, że były pytania z Antygony, bo sporo o niej mówiliśmy na lekcjach – dodała Magda Rzeszółko. Z Antygony cieszyła się też Monika Krawczyk, która właśnie tę postać wybrała do charakterystyki. Trochę mniej powodów do zadowolenia miał Łukasz Hydzik.

– Za nic nie mogłem sobie przypomnieć trzech postaci, które trzeba było wymienić w podaniu do dyrektora teatru. Antygonę przerabialiśmy na początku roku i sporo z niej już zapomniałem. Do charakterystyki wybrałem postać Zagłoby.

Generalnie uczniowie ocenili jednak test humanistyczny pozytywnie, uważając, że był łatwiejszy niż próbny. Do opinii tej przychyliają się również nauczyciele.

– Uważam, że tegoroczny test był przyjazny dla ucznia i znacznie przystępniejszy niż walbrzyski, który młodzież rozwiązywała podczas próbnego egzaminu. Wśród zadań zamkniętych

Test matematyczno-przyrodniczy w większości uczniowie uznali za trudny i znacznie mniej przyjazny niż próbny.

– Było dużo chemii, ale najtrudniejsze okazały się zadania otwarte z matematyki, które były dość rozbudowane i wymagały wielu obliczeń. Przydałoby się na to trochę więcej czasu, nie zdążyliśmy wszystkich zrobić. Liczymy, że więcej punktów otrzymamy z testu humanistycznego – wyrazili zgodną opinię Paweł Kobiółka i Artur Krzaczyński.

– Generalnie test podobał mi się. Uważam, że był najlepszy ze wszystkich dotychczas proponowanych, choć zgadzam się, że nie należał do łatwych. Umożliwił jednak lepszym uczniom wykazanie się wiedzą, a słabszym nie pozwalał osiągnąć maksymalnej liczby punktów. Jako matematyk wolałabym, żeby zawierał więcej zadań matematycznych, ale rozumiem, że musiało się w nim znaleźć miejsce i na chemię, i na fizykę, i na biologię – powiedziała Grażyna Kowenzowska z G4.

Wyniki małej matury będą znane przed 14 czerwca. Z obydwu testów można uzyskać maksymalnie 100 punktów. Tyle samo uceń może otrzymać za oceny na świadectwie z wybranych przedmiotów. Suma punktów będzie miała decydujący wpływ na przyjęcie do szkoły ponadgimnazjalnej.

Joanna Kozimor

Choć czasy i mody zmieniają się, wciąż można znaleźć młodych ludzi, którym bliskie są czerwono krzyżskie idee.

Dziewczyny z PCK

W maju tradycyjnie obchodzony jest Dzień Czerwonego Krzyża (8 maja) i Tydzień PCK (4-11 maja). W tym roku obchody zbiegają się z 140-leciem Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i 40-leciem powstania Grup Społecznych Instruktorów PCK, które powstały z potrzeby inicjowania i koordynowania Szkolnych Kół PCK i Rad Młodzieżowych PCK. – Pierwsze obozy szkoleniowe PCK i grupy Społecznych Instruktorów Młodzieży zaczęto organizować w 1963 r. – przypomniała Jan Miśkiewicz z PCK. – Z Sanoka, w latach 1964-1966, w krajowych kursach SIM uczestniczyli Marta Gazdowicz i Marian Bielec, a w latach 70. Leszek Tomaszewicz. Po okresie rozkwitu i apogeum działań ruch SIM z czasem stracił swój rozmach. Jedną z przyczyn było przejście pod koniec lat 70. z elitarności do masowości. W tym czasie w rejonie sanockim przeszkolono kilkadziesiąt osób, głównie z zakładów pracy. – Nie znaczy to jednak,

nie Anna Adamska; obecnie funkcję tę pełni Anna Chrzanowska. Ponadto w Radzie działa kilka innych dziewcząt: Magdalena Kucharczuk, Izabela Kwiatkowska, Agnieszka Moryl, Monika Struś, Anna Szczupaczyńska, Katarzyna Kamińska, Natalia Kondyjowska i Kinga Dembiczak. Ich praca polega na pozyskiwaniu środków na działalność statutową i udział w zbiorcach kwestarskich. – Inną ważną dziedziną jest opracowywanie propozycji programowych dla szkolnych kół i prowadzenie współzawodnictwa szkolnego – dodają młode działaczki. – Organizujemy konkursy o tematyce czerwono krzyżskiej i z zakresu profilaktyki uzależnień – od narkotyków, alkoholu, nikotyny, chorób cywilizacyjnych, a także imprezy czerwono krzyżskie i akcje charytatywne. W okresie świąt dziewczęta starają się odwiedzać osoby chore i samotne w szpitalach i domach. Niezwykle sympatyczną inicjatywą było ufundowanie wyprawki dla



„Ciocie” z Rady Młodzieżowej PCK razem ze swoją podopieczną Małgorzatą Wójcik – pamiątkowa fotka z urodzinowego spotkania w siedzibie PCK.

że ruch młodzieżowy w Polskim Czerwonym Krzyżu zanika, gdyż właśnie młodzi ludzie stanowią najliczniejszą grupę wolontariuszy i główną siłę naszego stowarzyszenia – podkreśla Jan Miśkiewicz. Dowodem na to jest powstała w październiku 1995 r. Rada Młodzieżowa, działająca przy Zarządzie Rejonowym PCK. Jej pierwszą przewodniczącą była Magdalena Polańska, a następ-

niejszego dziecka urodzonego w sanockim szpitalu w Dniu Młodzieży PCK 25 października 2001 roku, w którym obchodzono 80-lecie czerwono krzyżskiego ruchu młodzieżowego. W pierwszą rocznicę urodzin członkinie rady wspólnie z zarządem rejonowym urządziły swojej pupilce małą rodzinną uroczystość ze wspianym tortem i prezentami. (JZ)

Pozostaną w pamięci

Ks. prałat Kazimierz Pyś

1920 – 2003

POŻEGNANIE

W osiemdziesiątym czwartym roku życia i sześćdziesiątym roku kapłaństwa odszedł do Pana ks. prałat Kazimierz Pyś, długoletni proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie. Z Sanokiem ks. Kazimierz związany był przez ponad czterdzieści lat. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Lipińskiego.

Ksiądz Kazimierz Pyś urodził się 2 stycznia 1920 r. w Dynowie. Święcenia kapłańskie przyjął w listopadzie 1943 r. w Starej Wsi. Pierwszy przydział otrzymał do Dylagowej. Tam przeżył koszmar wojny – mord ludności polskiej, spalenie wioski przez bandy UPA i okropny mord na ludności ukraińskiej w Pawłokomie, jako odwet i przestroga dla ukraińskich band. Od grudnia 1945 r. do czerwca 1946 r. pełnił funkcję wikariusza w parafii farnej w Rzeszowie. W lipcu ks. biskup Franciszek Barda przeniósł go do katedry w Przemyślu – został tam seniorem księży wikarych i pełnił zadanie notariusza Kurii Biskupiej. Po kilkunastu latach spędzonych w Przemyślu otrzymał nominację na administratora Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, po ks. Stanisławie Gajeckim. W kronice parafialnej tak pisze o tym wydarzeniu: „Dnia 16.12.1961 r. ks.



Ks. Kazimierz Pyś (po prawej) podczas uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia parafii NSPJ. Mszy św. przewodniczył ks. biskup Ignacy Tokarczuk (w środku). W koncelebrze uczestniczył również ks. Adam Sudol.

Kazimierz Pyś przejął Urząd Parafii i podpisał protokół w obecności ks. dziekana Antoniego Porębskiego oraz ustępującego administratora ks. Stanisława Gajeckiego”. W trzecią niedzielę Adwentu, 17 grudnia 1961 r., ks. Stanisław Gajecki pożegnał się z parafianami, zaś ks. Pyś objął administrację parafii 27 grudnia. W tym samym dniu zamieszkał na plebanii, a następnego

zgłosił się do Biura Meldunkowego i Urzędu Skarbowego. Po dwudziestu latach, w lipcu 1981 r., dobrowolnie zrezygnował z administrowania parafią, pozostając w niej do końca swojego życia – w sumie blisko 42 lata. Zmarł w ubiegłym tygodniu na Oddziale Kardiologicznym sanockiego szpitala, po długiej i ciężkiej chorobie.

W testamentie sporządzonym 26 listopada 2002 r. napisał: „Ja, niżej podpisany ks. Kazimierz Pyś (...), świadomy swojej słabości i grzechów, dziękuję Panu Bogu za łaskę wiary i wyniesienie mnie do godności kapłańskiej oraz za wszystkie dobrodziejstwa otrzymane w całym moim życiu. Przepraszam za wszystkie moje grzechy, zaniedbania i polecam się miłosierdziu Bożemu przez przyczynę Najświętszej Panny Marii, Matki Pana Jezusa i mojej oraz moich świętych Patronów, a na wypadek mojej śmierci, wyrażam moją ostatnią wolę i postanawiam, że:

1. Proszę, aby wykonawcą mojego testamentu był miejscowy proboszcz ks. Kazimierz Pszon, a gdyby tę funkcję miał pełnić ks. dziekan Eugeniusz Dryniak, obecny dziekan, upoważniam ich do rozstrzygnięcia ewentualnych wątpliwości (...).

5. Na własność miejscowej parafii przekazuję biurko w kancelarii parafialnej, tapczan, szafę pełną, z książkami i książką

z szafki oszklonej, szafkę z łazienki, obraz kościoła w Zahutyńiu i inne pozostałe obrazy, a do pokoju gościnnego – koldrę z poduszką i dwa prześcieradła (...)

Żadnych długów, ani osobistych zobowiązań nie mam. Na końcu proszę o pamięć w modlitwach – moją rodzinę, braci kapłanów, siostry, przyjaciół oraz parafian. Wszystkich przepraszam za mimowolne przykrości czy krzywdy i proszę o przebaczenie. Pragnę być pochowany na naszym cmentarzu przy ul. Lipińskiego. Tę moją ostatnią wolę napisałem w pełnej świadomości, dobrowolnie, zaopatrzyłem w datę i miejsce sporządzenia oraz osobiście podpisałem”.

Ks. Kazimierz zakończył swoją ziemską pielgrzymkę w środę 7 maja o godz. 14.10. Wprowadzenie zwłok do świątyni parafialnej miało miejsce w czwartek wieczorem. Mszę św. w intencji Zmarłego odprawili koledzy kapłani, pod przewodnictwem ks. dziekana Eugeniusza Dryniaka, a wspomnienie o księdzu Kazimierzu wygłosił ks. prałat Adam Sudol. W ostatniej drodze księdzu Kazimierzowi towarzyszył ks. biskup Adam Szal i liczna grupa braci kapłanów z ks. infułatem Adamem Drwięgą i ks. infułatem Stanisławem Zegarowiczem, rodzina oraz rzesze parafian. Doczesne szczątki drogiego nam Zmarłego zostały złożone w grobowcu parafialnym księży na cmentarzu ul. Lipińskiego.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki wieków.

Ks. Kazimierz Pszon, proboszcz parafii NSPJ

Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 6

To kolejny przykład „prowizorki” i to bardzo niebezpiecznej dla pieszych. Załamanie tych kawałków płyt może spowodować wypadek. Przy tym temacie nie sposób nie poruszyć hałasu jaki powstaje podczas przejazdu środków transportowych przez most. Może specjaliści służb drogowych zastosowałyby wyciszenie elementów składowych nawierzchni mostu. Jest to z mora zakłócająca spójność wypoczywających w tym terenie nad Sanem i mieszkańców w tej okolicy.

Pisząc o tym wszystkim zadaje pytanie w czyim administrowaniu pozostaje ten most? Może przyporządkowany jest różnym gestorom, dlatego jest jego stan. Na dowód tego może posłużyć ostatni przykład z dnia 7 maja br. Dokonano naprawy dziur na drodze dojazdowej do mostu (droga główna), a sam most nie został naprawiony. Widocznie to nie ten wykonawca, trzeba będzie poczekać, aż się ktoś nad tym zlituje, względnie będzie wypadek lub inne zdarzenie.

Ostatni weekend 01-04 maja 2003 r. był dowodem, iż z tego połączenia komunikacyjnego korzystają setki mieszkańców naszego miasta – trasa spacerowa do Muzeum Budownictwa Ludowego, ogrodów działkowych, Ośrodka Wypoczynkowego „Sosenki”, Białej Góry itp. Ponadto sporo turystów już przyjeżdża i będzie ich coraz więcej w celu zwiedzenia wyżej wspomnianego muzeum. W codziennym życiu ten zakątek miasta jest licznie odwiedzany przez społeczeństwo.

W moim sygnale zwróciłem uwagę na ważkie sprawy. Jednakże odpowiednia Komisja ze strony Starostwa względnie Urzędu Miasta winna dokonać wizji lokalnej terenów na Białej Górze.

Biorąc to wszystko pod uwagę należałoby bezzwłocznie zadbać o pilny, a wręcz awaryjny remont podłoża mostu, przejść dla pieszych itp. Myślę, że mój artykuł zostanie zauważony i odebrany z pozytywnym skutkiem ku zadowoleniu wszystkich stron.

Z poważaniem mgr Zbigniew Grzanka

Sygnaty Czytelników

Ze stoperami w uszach

– Pamiętając ubiegłoroczny koszmarny, dzwonię do państwa z zapytaniem, kto ponownie wydał zgodę na udostępnienie lodowiska na tor kartingowy? – pyta Czytelniczka. – Czy wobec wielu protestów mieszkańców w ubiegłym roku nie powinien być wcześniej zmierzony poziom hałasu? Proszę mi wierzyć, nie jestem starszą panią, której wszystko przeszkadza, ale życie w hałasie wydawanym przez jeżdżące cały dzień gokarty jest po prostu nie do zniesienia. O otwarciu okna nawet nie ma co marzyć, niemożliwe jest także oglądanie telewizji – po prostu nic nie słychać. Jak można zezwolić na coś takiego w sąsiedztwie bloków mieszkalnych? Tego typu atrakcje powinny być zlokalizowane poza miastem, a nie pod czujnymi oknami! Z obecnością gokartów, prócz całodziennego hałasu i lomotu, związany jest także wzmożony ruch w okolicy lodowiska – w tym czasie przyjeżdża tu i parkuje mnóstwo samochodów, fundując nam dodatkową porcję hałasu i spalin. Ponadto, w ubiegłym roku zdarzało się, że tor funkcjonował nawet po godz. 22.00 – zauważa zdenerwowana kobieta, która była drugą osobą, zgłaszającą w „TS” podobny sygnał.

Z uzyskanych przez redakcję informacji wynika, że decyzję o udostępnieniu lodowiska firmie Kusiak Auto-Sport podjął Grzegorz Wysocki, dyrektor MOSiR w porozumieniu z Urzędem Miasta. Zapewnia on, że jeśli będą interwencje ze strony mieszkańców, tor zostanie zamknięty: – W umowie została umieszczona klauzula, że jeśli lokatorzy sąsiednich budynków będą protestować, umowa zostanie rozwiązana ze skutkiem natychmiastowym – zapewnia nasz rozmówca. – Dla instytucji, którą kieruje, wynajęcie lodowiska w okresie letnim jest okazją do zasilenia budżetu – dodaje Grzegorz Wysocki.

(Z)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 37 m² (III piętro) w Sanoku, tel. 463-34-57.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe w Sanoku (Błonie), tel. 439-89-55.
- ★ Mieszkanie 30 m² (IV piętro) przy ul. Heweliusza, tel. 439-12-99 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² po remoncie (II piętro) przy ul. Cegielnianej, tel. 463-36-62.
- ★ Kawalerkę 23 m² przy ul. Stróżowskiej w Sanoku oraz mieszkanie 48 m² przy ul. Fabrycznej w Zagórz, tel. 464-36-05 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 40 m² 2-pokojowe, luksusowo wykończone z loggią, tel. (0503) 37-52-83.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m² przy ul. Robotniczej, tel. 463-10-82 (po 19.00).
- ★ Dom mieszkalny, nowy 200 m² z budynkiem gospodarczym plus dom drewniany z działalnością gospodarczą (bar + sklep) na działce 22 a, 10 km od Sanoka, cena do uzgodnienia, tel. 462-60-55.
- ★ Dom murowany nowy ok. 270 m² na działce 5,16 a w Sanoku przy ul. Staffa 3, tel. 467-72-34 (po 20.00).
- ★ Dom mieszkalny w Zagórz przy ul. Piłsudskiego 94, tel. 463-36-62.
- ★ Lub wynajmę lokal magazynowo-biurowy 125 m² (wszystkie media) przy ul. Okulickiego 8, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Halę produkcyjną 600 m² na każdej działalności wraz z działką 0,40 ha przy przystanku PKS w Lesku, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Pawilon handlowo usługowy 120 m² (gaz, siła, woda) w Sanoku, tel. 464-23-80 lub (0502) 68-34-06.

- ★ Sklep 30 m² przy ul. Traugutta, tel. (0607) 30-12-35.
- ★ Budynek piętrowy w Sanoku na Posadzie, parter – lokal gastronomiczny, piętro – komfortowe mieszkanie z dużym tarasem dla klientów, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (0605) 28-13-49.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany przy ul. Stróżowskiej, tel. (0605) 99-01-35.
- ★ Garaż blaszak na terenie Spółdzielni Inwalidów „Spójna” w Sanoku, wjazd od ul. Kiczury, cena do uzgodnienia, tel. 464-02-88 lub 467-12-53.
- ★ Garaż murowany oraz pomieszczenie na warsztat lub magazyn 36 m², wys. 4,5 m, przy ul. Cegielnianej, tel. 464-97-17.
- ★ Garaż blaszak na terenie Spółdzielni Inwalidów (wjazd od ul. Kiczury, tel. 464-82-22 (po 16.00)).
- ★ Działki budowlane oraz pole orne 2 ha w Grabownicy, tel. 439-52-17.
- ★ Tanio zagospodarowaną działkę 4 a, z altanką, na „Jerozolimie”, tel. 464-82-03 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną w Strozach Małych, tel. (0602) 12-63-91.
- ★ Działkę 20 a przy ul. Szopena, tel. 463-12-41 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 5,65 a w Nowym Zagórz, tanio, tel. 463-69-23.
- ★ Działkę budowlaną 33 a w Bykowcach, wiad. Bykowce, ul. Jasna 7, tel. 462-41-75.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a w Czerteżu 82, tel. 463-48-70.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a z możliwością podziału, przy ul. Chrobrego (Olchowce), cena 4.000 zł/ar, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę rolną 53 a w Załużu w bezpośrednim sąsiedztwie lasu Nadleśnictwa, tel. 463-15-26 (12.00 - 16.00).

- ★ Działkę 22 a, w tym 14 a budowlaną, w Sanoku Śródmieściu, tel. (0501) 75-68-92 (po 15.00).
- ★ Działki: 21 a i 16,5 a w Sanoku, tel. 463-08-58.
- ★ Działki budowlane uzbrojone: 23 a w Pisarowcach (możliwość podziału) oraz 17 a w Grabownicy, tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a w Strachocinie, tel. 463-69-17.
- ★ Działkę budowlaną 5 a w Sanoku przy ul. Łany, tel. 463-32-20 (po 19.00).
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.
- ★ Pole orne 0,65 ha z możliwością przekwalifikowania na działkę budowlaną w Tuchorzu na trasie Sanok - Krosno, tel. 464-32-59 lub 464-42-11.

Kupię

- ★ Mieszkania 3, 4-pokojowe (I - III piętro) na osiedlu Błonie lub Wójtostwo, może być do remontu, tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.
- ★ Mieszkanie 1, 2-pokojowe ok. 40 m², tel. (0603) 34-87-00 (bezpośredni kontakt głosowy – bez nagrywania).
- ★ Ziemię 2-10 ha, tel. (0601) 79-29-26.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 62,30 m² (wszystkie media) w Sanoku – na dom jednorodzinny, tel. 464-04-12.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Dwa pokoje, tel. 464-47-09.
- ★ Mieszkanie 51 m² w bloku na dłuższy okres czasu, tel. 464-11-27 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (parter) 3-pokojowe, umeblowane, przy ul. Cegielnianej, cena 600 zł, tel. 464-85-59.
- ★ Mieszkanie M-2 30 m², tel. 463-38-20 lub 463-54-03.

- ★ Mieszkanie 30 m² (I piętro) przy ul. Kopernika, tel. 463-54-19 (po 20.00).
- ★ Lokal 70 m² z parkingiem 10 a w Sanoku Dąbrówce naprzeciw Merkur Market, tel. 462-72-08 (po 20.00).
- ★ Lokal 83,50 m² na biuro, gabinet lub działalność gospodarczą w centrum Sanoka, tel. 464-85-42 lub (0600) 26-25-21.
- ★ Lokal (I piętro) na działalność gospodarczą, z telefonem, przy ul. Jagiellońskiej 16 (na Okopisku) – od zaraz, tel. 463-02-73.
- ★ Budynek murowany – magazyn 160 m² (wszystkie media), pod działalność gospodarczą, na działce 28 a w Trepczy, tel. 464-71-00 (wieczorem).
- ★ Halę 350 m², 200 m² lub 150 m² z c.o., zapleczem sanitarnym i biurowym, parkingiem w Sanoku przy ul. Krakowskiej 168, tel. 463-24-72 lub (0507) 77-65-66.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie małego mieszkania, tel. (0505) 52-76-97,
- ★ Dużego domu z wyposażeniem w Sanoku lub okolicy na 3 miesiące, tel. (0604) 24-70-17.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata 126 p (1987), stan b. dobry plus fiata 126 p na części, cena 1.500 zł do uzgodnienia, tel. 464-12-91 lub (0505) 03-44-16.
- ★ Citroena berlingo 1.9 D (1999/XI), homologacja - ciężarowy, pełna dokumentacja, faktura vat, fiata cinquecento 900 (1994), kolor biały, lakierowane zderzaki, blokada skrzyni biegów, hak, oznakowany, zadbane, oraz fiata 126 ELX (1997), pełna dokumentacja, faktura vat, lekko uszkodzony, tel. (0504) 09-29-86.
- ★ Fiata uno 1.0, trzydrzwiowy, cena 9.500 zł, tel. (0691) 53-87-97.

- ★ Stara 200 furgon (1989), stan dobry, tel. (0601) 95-24-52 lub 463-17-85.
- ★ VW 251, ciężarowy, tel. 467-26-19.
- ★ Mercedesa 410 D kontener (1991) w b. dobrym stanie, tel. 464-23-80 lub (0502) 68-34-06.
- ★ Poloneza trucka 1.9 D (1999), dwuosobowy, przedłużony, stan dobry, faktura vat, tel. 463-60-68 (wieczorem).
- ★ Forda sierrę 1.8 - sport (1988), benzyna, gaz, może być z garażem (nowy blaszak) oraz vw passata 1.8 (1990), stan b. dobry, tanio, tel. (0602) 53-54-26.
- ★ Fiata punto 55 SX (1996), centralny zamek, elektryczne szyby, poduszka powietrzna, cena 15.300 zł, tel. 463-52-78 lub (0608) 75-28-75.
- ★ Przekażemy w leasing na bardzo korzystnych warunkach volkswagena LT-35 kontener 4,60 x 2,10 x 2,00 (1999), przeb. 91 tys. km, wiad. „Regis”, tel. 463-22-08 lub 464-97-17.
- ★ Forda escorta combi 1.3 (1992/97), kolor czarny, welur, alufelgi, centralny zamek, stan dobry, cena 8.500 zł, tel. (0601) 75-71-76.
- ★ Motor honda CB (1992), poj. 750, cena 11.000 zł, tel. 466-63-06.
- ★ Motocykl honda CB-750 (1992), mały przebieg, tel. 466-63-06.
- ★ Motocykl „Junak” (1961), tel. 463-44-55.
- ★ Przyczepę samochodową z plandeką, tel. (0600) 17-71-10.

Kupię

- ★ Ładę 2107 w bardzo dobrym stanie, tel. 463-38-99.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Przyczepkę, nośność 500 kg, tel. 463-28-86.
- ★ Kremową suknię ślubną z krótkim rękawem wraz z dodatkami, niedrogo, tel. 464-34-99.
- ★ Numer telefonu z ISDN, tanio, tel. 463-51-79 lub (0506) 19-43-99.

Żaluzje

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Przejazdy na lotniska BALICE-OKĘCIE

tel. 463-51-79

Szycie odzieży damskiej
sukienki, spódniczki, poprawki
tel. 0601 840 062

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW**
tel. 0505 421 204

PRACE WYSOKOŚCIOWE
technikami alpinistycznymi
tel. 0507 458 750, 464-37-36

**KOMPLEKSOWE REMONTY
MIESZKAŃ TANIO!**
tel. 0694 876 252, 0694 898 142

Do wynajęcia lokale:

– budynek „Rolnik”,
ul. Kościuszki 37
na I piętrze – pow. 35 m²,
parter – pow. 38 m²,
– ul. Płowiecka, pow. 100 m²
na usługi lub produkcję.
Kontakt: tel. 464-55-30
lub 0605 205 645

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

**Budynki
produkcyjne 600 m²
sprzedam, wydzierżawię
lub przyjmę inwestora.**
tel. 0607 097 413 lub 462-28-64

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17
oferuje:
wieżby dachowe,
krawędziaki, łąty, listwy,
deski: podłogowe,
elewacyjne, szalunkowe
Zapraszamy
od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

FIL-BUD

SANOCKA FABRYKA
OKIEN I DRZWI S.C.

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)

WYSOKIEJ JAKOŚCI DRZWI WEWNĘTRZNE

Wyprzedaż drzwi pełnowartościowych poza wyborem z rabatem do 30% z magazynu firmowego przy ul. Przemyskiej 1. Stała sprzedaż drzwi z bieżącej produkcji w RCMB przy ul. Dworcowej 11.
tel. (013) 466-60-99
U producenta zawsze najtaniej

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD

STANLEY
LIBELLA

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

- AMICA
- FAGOR
- ARISTON
- ARDO
- WHIRLPOOL

PROMOCJE DO 30%

DRZWI
Wewnętrzne firmy CENTURION R
Zewnętrzne firmy GERDA
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: MULTI sp.j.
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33
**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Sprzedam - cd.

- ★ Płyty drogowe 3 m x 1,5 m, sześć sztuk, tel. 463-34-02 (po 16.00).
- ★ Okna drewniane dachowe i plastikowe, używane oraz grzejniki panelowe, tanio, tel. 463-69-23.
- ★ Suknie ślubne, rozm. 36-44 (nowe i używane), cena od 100,00 zł do 500,00 zł, tel. 464-91-76 lub (0501) 21-22-80.
- ★ Piłę ramową do żelaza, tel. (0507) 29-90-57.
- ★ Wózek dziecięcy ARO, mało używany, tel. 469-85-17.
- ★ Wózek dziecięcy głęboki plus sportowy w bardzo dobrym stanie, huśtawkę rozkładaną oraz chodzik, tel. 464-41-23.
- ★ Sztucer myśliwski z lunetą, ZZK - 600, tel. 463-32-20 (po 19.00).
- ★ Dachówkę ceramiczną czerwoną z rozbiórki, tel. 463-32-20 (po 19.00).
- ★ Samochód dla dzieci, na akumulator (jeep 2 - osobowy, trzybiegowy), tel. 463-70-25 (po 20.00).
- ★ Przyczepę campingową 1200, tel. 467-26-19.
- ★ Oryginalny komplet mebli kuchennych oddam za symboliczne 200,00 zł, tel. 463-52-80 lub (0503) 75-17-68.
- ★ Pianino, tel. 464-98-22.
- ★ Gazowy podgrzewacz do wody 50 l, tel. 463-31-02 lub (0691) 94-42-14.
- ★ Szczeniaki - czarny terier rosyjski, tel. 463-61-86.

- ★ Okazyjnie zabiorę do Płd.- ZACH. Niemiec (Bus) w dniach 7-8.06.03., tel. (0507) 45-87-88.

Kupię

- ★ Betoniarke używaną w dobrym stanie, 250 l (ewentualnie 150 l), tel. 464-71-00 (wieczorem).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Malarza budowlanego z doświadczeniem, tel. 464-99-57 (po 17.00).
- ★ Przyjmę dobrą fryzjerkę, tel. 463-68-06.

Centrum zabaw dla dzieci

FIGLORAJ

Zaprasza codziennie 9.00-20.00

Brzozów, ul. Kościuszki 25,
tel. 434-33-39 (obok Market GRAN-PIK)

★ Do roznoszenia ulotek (najchętniej dziewczyny), tel. (0605) 73-84-21.

★ Sprzedawcę w sklepie AGD, RTV, wykształcenie min. średnie, wiek powyżej 20 lat, obsługa komputera, mile widziane doświadczenie. CV, list motywacyjny składać osobiście, AsTech, ul. Krakowska 2 (pon.-pt. 9.00-17.00), do 10.06.2003 r.

★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Osobę na stanowisko przedstawiciela handlowego na terenie Podkarpacia, preferowane osoby z doświadczeniem w sprzedaży rolet i bram (segmentowych), tel. 464-61-21 lub 465-42-26 (8.00 - 16.00).

★ Przyjmę do pracy w sklepie studenta (mężczyzna), tel. (0601) 50-61-42.

★ Kierowcę mechanika z uprawnieniami, min. II kat. prawa jazdy, tel. (0601) 96-85-97.

★ Firma „Neotel Communications” zatrudni handlowców z doświadczeniem, wysokie zarobki, tel. (0507) 06-64-82 lub (0505) 04-41-02.

Poszukuje pracy

★ Kobieta 38 lat, wykształcenie średnie ogólnospożywcze, podejmie każdą pracę (orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności), tel. 463-75-17.

★ Księgową, 20 - letni staż, ZUS, podatki, płace, pełna księgowość, znajomość obsługi komputera, tel. (0502) 29-90-57.

★ Komputerowe przepisywanie prac i tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

Korepetycje

★ Nauczyciel języka angielskiego udziela korepetycji, tel. (0694) 15-21-95.

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

KARO ŻALUZJE ROLETY

SANOK

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98

DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m²

- żaluzje poziome 26 zł/m²
- mechanizm do okien 6 zł/szt.
- żaluzje pionowe 29,50 zł/m²

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

GRANIT

- grobowce,
- nagrobki - już od 1200 zł
- schody, - parapety.

Kamieniarstwo - Pobiedno 119,
tel. 467-41-18

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE

ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME

ROLETY ZEWNĘTRZNE

MOSKITIERY

MARKIZY

KRATY

PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

NADRUKI PLANSZE reklamowe



solus

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

REKLAMY • PRZETARGI

Wakacyjne kursy j. angielskiego metodą CALLAN`a.

Tłumaczenia języków `wiata
New English School, ul. Kościuszki 31
czynne: pon.-pt., godz. 12.00-20.00
tel. 464-37-32

AUTOMATYKA BRAM

- przesuwanych,
- dwuskrzydłowych,
- garażowych.

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS
FPHU Elektron
Zagórz, ul. Ludowa 4, tel. 462-20-32

SKR Sanok w likwidacji

ogłasza

wysprzedaż części jako złom użytkowy

w filii Jędruszkowce dnia 20.05.03 r. od godz. 9.00 do 12.00.

Gabinet Stomatologiczny

Paweł Olszewski
Sanok, ul. Jagiellońska 23
(obok parkingu nad „Okopiskiem”)
tel. 464-43-04
kom. 0608 370 725

UPUSTY DO 30%

thermo okna marimex S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

REWELACJA! TYLKO TERAZ

profil PCU 5-cio komorowy w cenie 3 komorowego



Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35

PODŁOGI, TYNKI, PANELE

PARKIET PANELOWY „BALTIC FLOOR” - od 59 zł
NIEMIECKIE I AUSTRIACKIE PANELE PODŁOGOWE - od 22,90 zł
BOAZERIA PVC - 12,50 zł/m²
TYNKI MINERALNE, AKRYLOWE, MOZAIKOWE

NAJNIŻSZE CENY!!!

SANOK, ul. Dmowskiego (przy autostradzie SANOVIA) tel.: 464-92-84

Dyrektor Przedszkola Samorządowego Nr 2

ul. Sadowa 11

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont - wymiana podbudowy, podłóg i ścianek działowych w części administracyjnej

Termin realizacji zamówienia: 30.07.2003 r.
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Przedszkolu Samorządowym Nr 2, 38-500 Sanok, ul. Sadowa 11 lub może być przesłany pocztą.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Przedszkolu Samorządowym Nr 2 w Sanoku, ul. Sadowa 11.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Elżbieta Barańska - tel. 463-10-02.
Termin składania ofert upływa 10 czerwca 2003 r. o godz. 9.00.
Otwarcie ofert nastąpi 10 czerwca 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Przedszkola Samorządowego Nr 2 w Sanoku, ul. Sadowa 11, pokój dyrektora Przedszkola Nr 2.
W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:
- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

okno kompaktowe

NOWOŚĆ 2003

pierwszy na rynku jednoelementowy słupek ruchomy

większa wygoda, więcej światła

- większy komfort użytkowania okno po otwarciu nie jest podzielone stałą przegrodą ograniczającą wygodę korzystania
- więcej światła w Twoim mieszkaniu dzięki większej, średnio o 7% powierzchni szyby (kosztem powierzchni plastikowej)
- podwyższona estetyka okna dzięki węższej części plastikowej w środku okna
- jeszcze lepsze właściwości termoizolacyjne poprzez zwiększenie powierzchni szyb, które posiadają lepszy współczynnik przenikalności cieplnej niż rama okna

TRAS
NOWOCZESNE OKNA

Infolinia: 0 800 13 00 79 • internet: www.tras.pl

Sanok, Czertez 42A, tel. 464 89 61 • Sanok, Żydowska, k / Hall Targowej, tel. 464 11 88

Rabat 37% dotyczy okien PCW z ruchomym słupkiem o wymiarach i funkcjach okien typowych - 016a, 018, 018a, 019, 020, 020a, 021, 032a, 034, 034a, 035, 036, 036a, 037.
Czas promocji ograniczony.

37%
RABATU

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT
MULTI

tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA

Święto szkoły w SP2

Z mumią i pierogami do Europy

Jak co roku w SP2 uroczysto obchodzono Święto szkoły. Było kolorowe, wesołe i bardzo smakowite za przyczyną uczniowskich inscenizacji oraz potraw serwowanych z okazji otwarcia izby regionalnej, które uświetniło tegoroczne uroczystości.

Nieprzystępna i zupełnie niesceniczna przestrzeń sali gimnastycznej została pomysłowo wypełniona bogatymi dekoracjami. Złożyły się na nie trzy odrębne scenografie stanowiące tło dla aktorskich popisów uczniów: piramidy nawiązujące do czasów starożytnego Egiptu oraz *Szkola im. Mumii Egipskiej*, „skalna” jaskinia, w której mieściła się *Szkola pod Kamienną Maczugą* oraz kolorowe wieżowce i *Szkola przyszłości*. Nad wszystkim falowało białobłękitne niebo. Całość dekoracji dopełniały rozklejone na ścianach „portrety rodzinne” poszczególnych klas.

Na tak zaaranżowanej scenie widzowie mogli obejrzeć bardzo zabawną wędrowkę po epokach. Uczennice ze *Szkoły przyszłości* (prymuski błagające o sprawdzian i kartkówkę) prezentowały znużoną pracą i koniecznością odpytania nauczyciela swoje referaty poświęcone kolejno: nauce w szkole prehistorycznej oraz w starożytnym Egipcie.

Lekcję z epoki kamienia łupanego urozmaiciły występy jaskiniowców prezentujących hip-hopową wersję prehistorycznej poezji uczniowskiej.

Punktem kulminacyjnym zajęć w *Szkole im. Mumii Egipskiej* była lekcja mumifikacji wykonywanej na oczach widzów z pomocą niekonwencjonalnych rekwizytów (szczotka do zmywania podłóg, trociny, papier toaletowy itp.), zakończona układem tanecznym zespołu pod kierunkiem **Katarzyny Roszniowskiej**. Całość przepłatały pokazy mody szkolnej „z epoki” i piosenki w wykonaniu chóru dziewcząt, przygotowanego przez **Bartłomieja Mandzelowskiego**.

W okolicznościowym widowisku przygotowanym w tym roku przez nauczycieli polonistów i historyków – **Joannę Twardak**, **Lucynę Mazur**, **Elżbietę Gładysz**, **Annę Piegoń-Polewkę**, **Barbarę Głogowską** – wzięły udział sześciuosobowe delegacje poszczególnych klas, dyrekcja i grono pedagogiczne, a także zaproszeni goście. Nie zabrakło wśród nich sponsorów – **Grzegorza Kruczkiewicza** i **Wiesława Pycaka**, których uhonorowano tytułem *Przyjaciela Szkoły*, co potwierdziła stosowna odznaka i dyplom, jakie wraz z podziękowaniami otrzymali z rąk przedstawicielki RSU i dyrektor **Marii Harajdy**.

Dodatkową atrakcją imprezy stanowiło otwarcie izby regionalnej, gdzie uroczystego przecięcia wstęgi dokonał wicebur-



Lekcja mumifikacji – nie udało się nam ustalić, jaki był stan „mumii” po tym zabiegu...

mistrz **Marian Kurasz**. W izbie zgromadzonych zostało wiele cennych eksponatów, podarowanych przez uczniów i nauczycieli SP2. Większość z nich pochodzi z gospodarstw wiejskich lub przedmieść miejskich, gdzie oprócz pracy w fabryce utrzymywano się z rolnictwa. Stąd m.in. organizatorki i opiekunki Izby – **Teresa Fuksa** i **Lucyna Mazur** – podjęły próbę rekonstrukcji fragmentu obejścia wiejskiego, wypełniającego jedną ze ścian.

Zwieńczeniem uroczystego dnia była degustacja wyśmienitych potraw regionalnych, które przygotowały panie pracujące w szkolnej stołówce. Na stole znalazły się kluski z makiem, pierogi z maki razowej z kaszą, barszcz z uszkami, kapusta z grochem i wiele innych smakowitości.

Joanna Twardak

Ze Świętem szkoły integralnie związany był finał VI Szkolnego Festiwalu Artystycznego uczniów klas I-III SP2, który tradycyjnie zorganizowano w Sanockim Domu Kultury. Tym razem jego leitmotywem stało się hasło *Jedziemy przez Europę*.

Podróż rozpoczęła się od południowych sąsiadów skoczną polką. W słonecznej Grecji dzieci odtarńczyły tradycyjną *Zorbę*, a następnie brawurą *Santa Lucia* zaprosiły widzów do Włoch.



Tegoroczne Święto szkoły w SP2 stanowiło ucztę zarówno dla ducha, jak i dla ciała.

Hiszpania powitała wszystkich pełnym temperamentem śpiewem i tańcem *El jarabe tapatio*, a we Francji publiczność znalazła się *Na moście w Awinionie*. Odwiedziny odbyły się również w Anglii, Holandii, Szwajcarii i Niemczech.

Oprócz tańców i piosenek dzieci prezentowały wiersze charakterystyczne dla poszczególnych krajów Europy. Elementem scalającym wszystkie etapy podróży była piosenka *Panie Janie* odśpiewana w ośmiu(!) językach. Jednak największy entuzjazm publiczności wzbudziły elementy polskie – pięknie i z wdziękiem odtarnczony tradycyjny polonez, piosenka *Płynie Wisła, płynie* i wiersz *Chrzaszcz*. Popisy wykonawców zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Na zakończenie koncertu finałowego laureatom wszystkich konkursów odbywających się w ramach VI Szkolnego Festiwalu Artystycznego klas I-III (konkurs plastyczny, techniczny i piosenki) wręczono nagrody. Impreza jak zawsze udała się znakomicie, w czym duża zasługa zaangażowanych w jej przygotowanie nauczycieli: **Agnieszki Wenc**, **Marii Łukaszuk**, **Wiesławy Królickiej**, **Małgorzaty Czaban**, **Anny Żółkiewicz**, **Doroty Sikory**, **Marioli Pankiewicz**, **Marioli Brygidyn**, **Agnieszki Polańskiej**, **Janiny Jedziniak** i **Renaty Zagórskiej**.

oprac. /Jot/

Drzewka na dziedzińcu

Pod hasłem „Pomóżmy odrodzić się Ziemi” przebiegały w Gimnazjum nr 1 tegoroczne obchody Dnia Ziemi.

W ramach edukacji ekologicznej na lekcjach realizowano tematy związane z ochroną przyrody i szacunkiem dla naszej planety. Uczniowie klas pierwszych udali się na wycieczkę do oczyszczalni ścieków, a gimnazjaliści wysłuchali prelekcji na temat racjonalnego gospodarowania odpadami, wygłoszonej przez **Zdzisławę Kotodziejczyk** z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Uroczystości podsumowujące Dzień Ziemi uświetnili swoją obecnością burmistrz **Wojciech Blecharczyk** i prezes Ligi Ochrony Przyrody, **Maciej Michoń**. Uczniowie przedstawili program artystyczny pt. „Podróż do Śmieciolandii”. A na zakończenie zaprosili burmistrza **Blecharczyka**, prezesa **Michonia** i dyrektorkę szkoły, **Halinę Czyżydło**, do zasadzenia drzewek na dziedzińcu szkolnym.

(b)

Posadzone pod takim nadzorem pedagogicznym drzewko na pewno będzie pięknie rosło...



ARCHIWUM 61

Polskie biuro Fundacji Karpackiej od początku bieżącego roku realizuje szeroki program ukierunkowany na rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy polsko-ukraińską częścią Euroregionu Karpackiego. Dotychczas główne działania projektu koncentrowały się w Sanoku. W lutym odbyli tu spotkanie przedsiębiorcy, w marcu odbyła się konferencja na temat wpływu rozszerzenia UE na funkcjonowanie obszarów przygranicznych Polski i Ukrainy. Rolę gospodarza ostatniego

Zespołu Inicjatywy Lokalnych i Integracji Europejskiej Urzędu Miasta w Sanoku: – *Wspólnie z władzami miejskimi Lwowa i Wiednia złożyliśmy wniosek do programu TACIS dotyczący terenów zielonych w naszych miastach. Chodzi o nakreślenie kierunków zagospodarowania tych obszarów pod kątem małej i średniej przedsiębiorczości, turystyki, rekreacji i ekologii. Z naszym ukraińskim odpowiednikiem – Agencją Rozwoju Regionalnego i Integracji Europejskiej we Lwo-*

Misja gospodarcza we Lwowie

spotkania pełniło natomiast lwowskie Centrum Wspierania Biznesu, goszczące przez dwa kwietniowe dni przedstawicieli 9 polskich i 16 ukraińskich przedsiębiorstw. Spotkanie zorganizowane było, podobnie jak dwa miesiące wcześniej, w Sanoku, gdy pracownicy biura FK i Podkarpackiej Izby Gospodarczej poszukiwali na naszym terenie przedsiębiorców chętnych do nawiązania współpracy z firmami z Ukrainy. Obecnie role się odwróciły – zadaniem Ukraińców było wyszukanie firm, które odpowiedziałyby na ofertę strony polskiej.

Przemawiając podczas otwarcia konferencji konsul handlowy RP we Lwowie **Michał Uziembło** starał się zainteresować polskich przedsiębiorców inwestowaniem na ukraińskim rynku, posługując się przykładem Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Jaworowie, gdzie w grudniu 81 firm z 17 krajów obecnych jest 31 polskich przedsiębiorstw. Przedstawiciele strony ukraińskiej, tak administracji państwowej jak i organizacji pozarządowych i banków opowiadali o swych doświadczeniach na polu ekonomicznej współpracy z Polską.

W gronie polskich uczestników misji znalazł się **Robert Bury**, kierownik

wie planujemy też składać inne projekty i wspólnie poszukiwać zagranicznych partnerów.

– *Schemat doboru partnerów, jakim kierowaliśmy się organizując obydwie misje, zdał egzamin. Większość przedsiębiorców, zarówno polskich jak i ukraińskich, zdecydowana jest podjąć współpracę* – stwierdza **Ułana Drobna** z lwowskiego CWB.

Spotkanie we Lwowie nie było ostatnim etapem realizacji programu. W dniach 28-30 maja odbędzie się w Rzeszowie kolejna edycja „Expo Samorządowego”, imprezy poświęconej funkcjonowaniu władz lokalnych na terenie Euroregionu, połączona tradycyjnie z wręczeniem nagród za najlepsze i najbardziej innowacyjne praktyki samorządowe. W tym roku tematykę spotkania zdominują zagadnienia związane z perspektywami dalszej współpracy po wstąpieniu części państw EK do Unii Europejskiej. Finalizacją działań związanych z projektem stanie się stworzenie internetowej bazy danych mającej służyć przedsiębiorcom działającym na styku polskiego i ukraińskiego rynku.

Grzegorz Demel

• PRZETARG •

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

- 45 – powierzchnia użytkowa 24,25 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 24,00 zł/m²,
- 46 – powierzchnia użytkowa 24,76 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 24,00 zł/m²,
- 2 – powierzchnia użytkowa 25,81 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 13,00 zł/m²,
- 15 – powierzchnia użytkowa 8,52 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 32,00 zł/m²,
- 22 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowo-reklamowa, cena wywoławcza 14,00 zł/m² (stoisko wyposażone w radiowęzeł).

Wadium za stoisko oznaczone nr 45 położone na I piętrze wynosi: 582,00 zł (słownie: pięćset osiemdziesiąt dwa złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 46 położone na I piętrze wynosi: 594,20 zł (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote 20/100), wadium za stoisko oznaczone nr 2 położone na II piętrze wynosi: 335,50 zł (słownie: trzysta trzydzieści pięć złotych 50/100), wadium za stoisko oznaczone nr 15 położone na II piętrze wynosi: 272,60 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt dwa złote 60/100), wadium za stoisko oznaczone nr 22 położone na II piętrze wynosi: 243,60 zł (słownie: dwieście czterdzieści trzy złote 60/100). Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 30 maja 2003 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się 2 czerwca 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa.

Stoiska udostępnione będą do oglądania 29 i 30 maja 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

KASY FISKALNE 899zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

FUTBOL

IV liga podkarpacka

SYRENKA HORROR SHOW

SYRENKA BABIŚ RÓZWIENICA – STAL SANOK 3-3 (1-0)

Bramki: Jaroch 3 (44-karny, 56-wolny, 60) – Kuzicki 2 (77-karny, 89), Węgrzyn (87-wolny). Stal: Sołtyś – Ząbkiewicz, Stefanowski, Sumara (46 Kosiba) – Tarnolicki (60 Pelczarski), Wróblecki, Kuzicki, Węgrzyn, Łuczka (75 Hodyr) – Ptoucha (60 Sieradzki), Niemczyk. Sędziował M. Oręziak (Stalowa Wola). Żółta kartka: Węgrzyn. Widzów 100.

Jeżeli – teza sprzed tygodnia – w strzeleniu goli na początku i pod koniec pierwszej bądź drugiej połowy stalowcy przeszli samych siebie w meczu z Lechią Sędziszów, to w Różwienicy rzecz doprowadzili do ekstremy. Dość powiedzieć, że wywalczyli remis, choć na niespełna kwadrans przed końcem przegrywali 0-3, a dwie ostatnie bramki zdobyli w 87. i 89. min. A mogli nawet wygrać! Tak czy owak – dziesiąty z rzędu mecz bez porażki.

Końcówka była wręcz piorunująca, ale do przerwy Stal nie grała praktycznie nic. Może nastąpiło zlekceważenie przeciwnika, który jesienią w Sanoku przegrał 0-3? Syrenka i u siebie nie grała wielkiej piłki, ale miała w swoich szeregach niebezpiecznego Jarocha, który próbował strzelać praktycznie z każdej piłki. Po raz pierwszy trafił do naszej bramki tuż przed przerwą, wykorzystując karnego po faulu Mariusza Sumary, choć zaznaczyć trzeba, że Bernard Sołtyś bliski był obrony tego strzału.

W przerwie trener Andrzej Łękański tradycyjnie dokonał zmiany i znów okazała się trafiona, bo Paweł Kosiba wniósł dużo ożywienia. Ale zanim zaczęło ono przynosić efekty, dzieło zniszczenia kontynuował Jaroch. Kolejne dwa gole zdobył w ciągu kilku minut – najpierw zaskoczył Sołtyś z wolnego, potem strzałem z bardzo ostrego kąta. Gospodarzom zaczęło jednak brakować sił i Stal przejęła inicjatywę. Dobrych sytuacji nie wykorzystali Witold Tarnolicki, Daniel Niemczyk i Janusz Sieradzki. W 77. min za faul na Kosibie sędzia podyktował karnego, trafił niezwykle skuteczny ostatnio Maciej Kuzicki. Dziesięć minut później po krótko rozegranym wolnym potężnie huknął Marek Węgrzyn, piłka zrykoszetaowała od muru, całkowicie myląc bramkarza. Na minutę przed końcem kolejna akcja Stali przyniosła wyrównanie – Węgrzyn zagrał wzdłuż bramki, a Kuzicki dopełnił formalności.

W doliczonym czasie świetną okazję miał młody Antoni Pelczarski, ale chyba przestraszył się szansy i zamiast strzelać próbował dogrywać do któregoś z partnerów.

Tabela: 1. Resovia (62, 68-23); 4. Stal (50, 50-34).

W sobotę (17.00) Stal podejmuje Unię Nowa Sarzana.



Od kilku tygodni Maciej Kuzicki imponuje skutecznością

Puchar Polski

Powtórka z ligi

SANOVIA LESKO – STAL HERB SANOK 1-3 (1-2)

Bramki: Biesiada (15) – Tarnolicki (29-głowa), Kosiba (30), Drozd (80). Stal: Płatek – Ząbkiewicz, Stefanowski, Wróblecki – Łuczka, Tarnolicki, Damian Niemczyk (58 Hodyr), Kuzicki, Kosiba – Ptoucha, Daniel Niemczyk (58 Drozd). Sędziował W. Geldner (Sanok). Widzów: 100.

Zgodnie z wieloletnią już tradycją (z niewielkimi wyjątkami) Stal znów zagra w finale okręgowego Pucharu Polski. W półfinale pokonała na wyjeździe Sanovię Lesko, powtarzając wynik z ligowej potyczki tych drużyn.

Podobnie jak jesienią w Lesku prowadzenie objęli gospodarze. W 15. min kontre wykończył Sylwester Biesiada, były junior Stali. Rywalom, grającym częściowo w juniorskim składzie, zapału i siły rywalom starczyło jeszcze na kilka minut, a potem już niepodzielnie rzucił na boisku nasz zespół. Wynik 3-1 to najniższy wymiar kary, na dobrą sprawę niemal wszyscy nasi zawodnicy mieli okazję, by wpisać się na listę strzelców. Stalowcy szybko odwrócili losy meczu – w 29. min Tarnolicki celnie główkował po wolnym Kuzickiego, za moment Kosiba trafił po dośrodkowaniu Roberta Ząbkiewicza. W drugiej połowie indolencja strzelecka stalowców trwała aż do 80. min, wtedy to impas przerwał płaskim strzałem z linii szesnastki Krzysztof Drozd.

Klasa A

Mecz prezentów

STAL II KOMUNALNI SANOK – LEŚNIK BALIGRÓD 3-1 (3-0)

Bramki: Drozd 2 (5, 20), Pelczarski (1-głowa) – Furdak (56-samobójcza głowa). Stal: Płatek – Chyła, Furdak, Sokółowski, Szwec – Lubieniecki (75 Wojnarowski, 85 Nykiel), Hodyr, Pelczarski, Kozłowski (65 Radwański) – Siviński (46 Wańcienko), Drozd. Sędziował: H. Wronkiewicz. Widzów 200.

Po dwóch bezbramkowych remisach drugie z rzędu zwycięstwo w stosunku 3-1. Dwa gole Krzysztofa Drozda. Mecz, w którym działy się rzeczy dziwne.

Leśnik sprawiał dużo lepsze wrażenie od Rudenki i Lubatówki, które urwały Stali punkty, nie dając sobie wbić gola, tymczasem po 20 minutach przegrywał już 0-3 i zanosiło się na pogrom, albo inną dwucyfrowkę. Tym bardziej, że bramkarz drużyny z Baligrodu bawił się w świętego Mikołaja, prezenty rozdając zwłaszcza Drozdowi. W 5. min, po szybkiej kontrze, napastnik Stali zdecydował się na strzał z linii pola karnego, nie dość że lekki, to jeszcze w środek bramki, a jednak piłka pod rękami i bruchem golkipera wśliznęła się do siatki. Kwadrans później kolejną kontrę Drozd zakończył przytomnym strzałem w krótki róg – nie mógł zresztą inaczej, skoro bramkarz pieczołowicie pilnował długiego. O dziwo potem zaczął bronić zupełnie przyzwoicie i więcej nie dał się już pokonać. Ale mógł mieć dosyć, skoro pierwszą bramkę puścił już w 1. min, gdy Pelczarski przytomnie główkował po kornowej centrze Łukasza Kozłowskiego. Po przerwie rywale ruszyli do odrabiania strat, jednak wyręczył ich Krzysztof Furdak – nie usłyszał gromkiego „moja” Tomasza Piatka i przelobował go, podając głową piłkę do tytu. W końcówce ponownie ożywił się Drozd, jednak nie wykorzystał kilku sytuacji.

Remix Niebieszczyński – Przełom Besko 6-1 (3-0): T. Koczera (38), Latusek (41), Gacek (45, 57), T. Szczerkowski (82), Knurek (85). Tabela: 1. Start Rymanów (46, 40-19); 3. Remix (33, 39-30); 7. Stal (31, 33-23).

Klasa okręgowa

Górnicy Strachocina – Gamart Mrukowa 2-4 (1-0); Dutkiewicz (18), Juszczyk (88-samobójczy). Tabela: 1. Odrzykoń (51, 64-32); 10. Górnicy (29, 33-36).

Klasa B

Grom Sanoczek – LKS Pisarowce 1-3 (0-3), Orkan Markowce – Gabry Łukowe 5-0 (3-0), Victoria Niebocko – ULKS Czerteż 0-0, Grom Sanoczek – ULKS Czerteż 1-1 (1-1): Bułdak (27) – Koczera (40). Iskra Przysietnica – LKS Pisarowce 1-2 (1-1): Wojnarowski (11), Lachiewicz (57). LKS Górki – Orkan Markowce 1-1 (1-0): Gagatko (49). Tabela: 1. Pisarowce (46, 37-14); 6. Markowce (33, 45-37); 9. Czerteż (26, 32-39); 13. Grom (17, 25-45).

Klasa C

Zryw Dydnia – Beskid Prusiek 0-2 (0-0): Józefek (55), Sroka (71). Tabela: 1. Golcowa (40, 50-11); 10. Beskid (17, 21-36).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Kiepski weekend

Ostatnie kolejką nie była zbyt udana dla młodych stalowców. Zwycięstwo odnieśli tylko juniorzy młodszy, starsi wywalczyli jedynie remis i to w momencie, gdy każdy punkt może być na wagę powrotu do I ligi podkarpackiej. Pozostałe cztery drużyny doznały porażek z imiennikami z Rzeszowa i Stalowej Woli. Z miesięcznym posilgiem rozgrywki zainaugurowały dwie najmłodsze drużyny Stali.

Juniorzy starsi

BRZOZOVIA BRZOZÓW – STAL SANOK 2-2 (1-1)

Bramki: Nikody (22), Gęśla (75). Stal: Jankowski – Węgrzyn, Pawiak, Bańkowski, Bieleń – Kawa (65 Chrześcijan), Niemczyk, Radwański (46 Gęśla), Chyła – Zięba, Nikody.

Przewaga w polu nie wystarczyła do zwycięstwa, stalowcy znów nie wykorzystali kilku dobrych sytuacji. Mecz rozpoczął się korzystnie dla gospodarzy, bowiem już w 8. min objęli prowadzenie. Wyrównał Rafał Nikody po podaniu bohatera meczu z Polonią Przemyśl, Macieja Zięby. Na kwadrans przed końcem wynik po indywidualnej akcji ustalił Rafał Gęśla. W końcówce gospodarze zamurowali bramkę i stalowcy nie zdołali już wypracować sobie sytuacji do zdobycia zwycięskiego gola.

Tabela: 1. Polonia Przemyśl (45, 59-15); 4. Stal (35, 36-31).

Juniorzy młodszy

BRZOZOVIA BRZOZÓW – STAL SANOK 0-1 (0-1)

Bramka: Sabat (25-karny). Stal: Bednarczyk – Sabat, Tabisz, Sałaciak, Bacior – Leśniowski, Twardy (65 Pogorzelec), Niemiec, Tchórz – Jęczkowski, R. Gęśla (41 Nestorowicz).

Mecz niewykorzystanych sytuacji i najniższy wymiar kary dla gospodarzy. Sam Mateusz Leśniowski miał kilka „setek”, m.in. dwa razy trafił w słupek. Poprzeczkę ostemplował Łukasz Tabisz, trafić mógł też Rafał Bacior. Jedyny gol padł z karnego po faulu na Gęśli, „jedenastkę” skutecznie wykonał Krystian Sabat. Brzozovia kilka razy zagroziła bramce Stali, ale dobrą formę utrzymuje Gerard Bednarczyk. Tabela: 1. Polonia (52, 81-11), 2. Stal (50, 62-17).

Juniorzy młodszy B

STAL RZESZÓW – STAL SANOK 2-0 (0-0)

Stal: Florek – Kowalewicz, Klepacz, Siejko, Chyra – Radożycki (41 Silarski), Tomoń, Lipka, Mogilany (60 Geldner) – Paraniak, Serafin.

Bardzo zacięte spotkanie, mimo że od 30. min zespół Janusza Szuby grał w dziesiątkę (czerwona kartka Piotra Chyry). Mimo osłabienia chłopcy nie rezygnowali z ataków, najlepszych okazji nie wykorzystali Maciej Paraniak i Mateusz Silarski. Gospodarze dopięli swego dopiero w końcówce, pierwszą bramkę zdobywając zresztą z karnego po problematycznym faulu Kamila Serafina. Nie mając już nic do stracenia stalowcy postawili wszystko na jedną kartę i w ostatnich minutach zostali skontrowani.

Tabela: 1. MOSIR Jasło (39, 47-12); 6. Stal (19, 10-11).

Trampkarze starsi

STAL RZESZÓW – STAL SANOK 4-1 (2-1)

Bramka: Pleśniarski (35). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Matuszek, Pleśniarski (55 Jaracz) – Dąbrowiecki, Pęcak, Berling (60 Jaros), Dąbrowski – Kusior, Bartkowski.

Zwycięstwo gospodarzy zastużone, ale i nieco za wysokie: dwa ostatnie gole padły w końcówce po błędach bramkarza, który nie zdołał utrzymać futbolówki w rękach. Rywale nieco swobodniej operowali piłką, choć drużyna trenera Szuby nawijała walkę. Macz ustawiły dwa szybkie gole Rzeszowa. Kontaktową bramkę chwilę przed przerwą kozłowanym strzałem z pola karnego uzyskał Maciej Pleśniarski.

Tabela: 1. Stal Mielec (37, 54-15); 6. Stal Sanok (19, 23-17).

Trampkarze młodszy

STAL SANOK – STAL STALOWA WOLA 0-1 (0-1)

Stal: Stram – Bil, Markowski, Czytajko, Koczera – Kruszyński, Ziemiański, Bindas, Strzyżowski – Rozel, Sowicki. Na zmiany wchodził: Bednarczyk, Zgłobicki, Hnat, Ruchlewicz, Brodzicki.

Mecz rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem, bo szukano arbitra, który mógłby poprowadzić spotkanie, mimo że wyznaczeni zostali sędziowie z Sanoka... Ostatecznie gwizdał trener gości. Jedyna bramka padła z karnego po faulu Przemysława Biła. Stalowcy po przerwie ruszyli do odrabiania strat, jednak nie udało się wyrównać. Najlepszej okazji nie wykorzystał Bartłomiej Rozel (słupek), sytuacje mieli także Bil i Bartłomiej Brodzicki.

Tabela: 1. Stal SW (17, 17-3); 2. Stal S (11, 12-7).

Młodzicy starsi

STAL SANOK – STAL STALOWA WOLA 1-3 (0-1)

Bramka: Krupa (45). Sanok: Wach – Drabik, Biel, Faka, Mańko – Prodziewicz, Kulon, Zacharski, Kasiewicz – Adamiak, Krupa. Na zmiany wchodził: Wilczyński, Mączan, Steliga.

Mimo porażki trener Maciej Bukład był zadowolony z postawy chłopaków. Mecz miał wyrównany przebieg, a gole zdobyte przez rywali w drugiej połowie padły po błędach bramkarza. Jedyną bramkę dla Stali strzelił po solowej akcji Robert Krupa.

Tabela: 1. Stal SW (19, 23-6); 3. Stal (6, 12-15).

W sobotę młodzież Stali rozegra cztery mecze. Juniorzy (starsi) – godz. 10.30, młodszy (12.30) podejmują Sokół Kamień, a juniorzy młodszy B (15.00) i trampkarze starsi (16.45) grają z Igloopolem Dębica.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Siatkówka

Mansard z pucharem!

W lidze sanockiej wszystkie karty już rozdane. Niesamowite emocje towarzyszyły meczom finałowym w Zespole Szkół Technicznych. Puchar zdobyła drużyna Mansardu, która po dramatycznym, pięciosetowym pojedynku, wygrała z Pogleszem.

Zanim jednak licznie zgromadzeni kibice przeżyli dawkę emocji godną najlepszych filmów grozy, w meczu o 3. miejsce Wójtostwo pokonało Straż Pożarną 3-1, powtarzając ubiegłoroczne osiągnięcie. A potem już pojedynk finałowy, nota bene starcie drużyn firm, którym szefują prezesi Sanoczek, Leszek Pogorzelec i Wiesław Pietryka, bardzo zresztą zaangażowani w organizację rozgrywek. Na dodatek szef Mansardu był podstawowym zawodnikiem swojego zespołu. Ponaddwugodzinny mecz finałowy bynajmniej nikomu się nie dłużył, bowiem mieliśmy wszystko, czego potrzeba do prawdziwego sportowego spektaklu. Po ostatnim gwizdku drużyna Mansardu wykonała dziki taniec radości, by za chwilę wnieść okazały puchar i wykonać tradycyjny przyszcik za pomocą szampana. Po turnieju nie zabrakło wyróżnień, które wręczali m.in. poseł na Sejm Marian Kawa, burmistrz Wojciech Blecharczyk i starosta Bogdan Struś. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o ogromnej pracy, którą wykonali odpowiedzialni za organizację rozgrywek Wanda Lichnowska i Adam Nędza. Po tak udanym epilogu zmagani niemal pewnym jest, że za kilka miesięcy rozpocznie się trzecia edycja Sanockiej Logi Siatkówki.



Zwycięski Mansard. Stoją od lewej: Grzegorz Bańkowski, Michał Bodziak, Tomasz Abram, Renata Pietryka, Wojciech Lach, Leon Bryndza, poniżej Wiesław Pietryka i Maciej Szczerkowski.

Mecz o 3. miejsce:

WÓJTOSTWO – STRAŻ POŻARNA

3-1 (16, 23, -20, 20)

Zasłużone zwycięstwo Wójtostwa, choć w dwóch pierwszych partiach lepszy start miała straż. Potem jednak Wójtostwo popisywało się skutecznym finiszem – najlepszym przykładem pierwsza partia, gdy od stanu 10-16 zdobyli 15 punktów z rzędu! Dla odmiany dwa ostatnie sety miały bardziej wyrównany przebieg. W trzecim ostatnie słowo należało do strażaków, także dzięki interwencji ich lidera Franciszka Laska, który zaprotestował przy upuszczeniu piłki przez szykującego się do zagrywki Grzegorza Stabryłę i prowadząc mecz Adam Benedyk i Andrzej Iskrowicz przyznali punkt. Natomiast w końcówce czwartej odsłony strażacy sami zminimalizowali swoje szanse, rozgrywając piłkę w... sufit.

Finał:

MANSARD – POGLESZ 3-2 (-20, 22, 23, -24, 13)

Początek bardzo wyrównany, punkt za punkt, ale Poglesz zaczął uciekać rywalom po serii imponujących serwisów z wysokoku Daniela Hodyra i przewagi już nie oddał. Drugiego seta Mansard rozpoczął od kilku zepsutych zagrywek, lecz później skutecznie odrobił straty. W końcówce jeszcze zryw Pogleszu – bez efektu. W trzeciej partii Poglesz cały czas gonili i nie dogonili, 25-22 dla Mansardu. Kolejny set miał podobny przebieg do stanu 22-14 dla Mansardu, czyli wydawało się już niemal pewne, że spotkanie zakończy się w czterech setach. Wtedy jednak gigantyczna praca wykonana na zagrywce Hodyr. Niesiony fantastycznym dopingiem Poglesz poszedł za ciosem, ostatecznie wygrywając 26-24. O losach pucharu decydował więc tie-break. Emocje sięgały zenitu także ze względu na kilkukrotne konsultacje sędziów przy spornych sytuacjach. W grze obydwu zespołów coraz więcej było nerwowości. Lepiej rozpoczął Mansard (3-1, 6-3), Poglesz wprawdzie zdołał wyrównać (8-8), ale tylko na moment, bo potem Mansard zawsze miał punkt bądź dwa przewagi. Mecz skutecznym atakiem zakończył Leon Bryndza, jeden z dwóch zawodników (drugim był Michał Bodziak), którzy obronili puchar, bowiem przed rokiem grali w ekipie Czerkiesów.

O lidze raz jeszcze w następnym numerze.



Drużyny uczestniczące w Sanockiej Lidze Siatkówki składają podziękowanie Pani Wandzie Lichnowskiej i Panu Adamowi Nędze za organizację rozgrywek